Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 26 CZERWCA 1975 ROKU WYD. AB

26 IV 1945 NIE RZUCIN ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 141 (9543) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Start 15 lipca godz. 15.20 czasu moskiewskiego

Szczegóły lotu „Sojuz"-„Apollo"

MOSKWA PAP. Komentator Naukowy Agencji TASS, Nikołaj Nowikow omawia końcowe przygotowania do wspólnego lotu statków kosmicznych „Sojuz" i „Apollo" oraz podaje pewne szczegóły programu tego eksperymentu radziecko-amerykańskiego.

LOT rozpocznie się od startu radzieckiego statku „Sojuz" z dwoma kosmonautami na pokładzie. Start nastąpi 15 lipca o godz. 15.20 czasu moskiewskiego z Kosmodromu Bajkonur. Moment oderwania się rakiety nośnej od urządzeń startowych stanie się momentem początkowym odliczania czasu dla całego wspólnego eksperymentu.

POCZĄTKOWA orbita „Sojuza" będzie elipsą z apogeum 238 km i perigeum 188 km, przy nachyleniu 51,8 stopnia w stosunku do płaszczyzny równika. Podczas 4 i 17 okrążenia zostanie włączony specjalny silnik i dzięki temu manewrowi „Sojuz" wejdzie na orbitę kołową na wysokości 225 km. Na tej orbicie „Sojuz" będzie oczekiwać spotkania z amerykańskim statkiem „Apollo".

W siedem i pół godziny po starcie „Sojuza" z Przylądka Canaveral wystartuje „Apollo" z trzema kosmonautami na pokładzie.

Podczas 33 okrążenia „Sojuza" „Apollo" wykona manewr, który

(Dokończenie na str. 3)

CO proponuje paniom na lato łódzka „Telimena"? „Retro" oczywiście, ale nie tylko. Zwolenniczkom stylu tradycyjnego i sportowego: „ponadczasowe" szmizjerki, komplety z teksasu wełnianego, bluzy typu battle-dress nadające się zarówno do spodni jak i spódnicy.

NA ZDJĘCIU: sukienka i garsonka z bistoru.

(CAF — Zbraniecki)

XXIX Sesja RWPG

Ostatni dzień obrad

BUDAPESZT PAP. Dziś, po trzech dniach obrad, zakończy się w Budapeszcie XXIX Sesja RWPG.

Przed południem zostały wznowione obrady plenarne, na których szefowie delegacji — premierzy rządów państw członkowskich RWPG — mają zaakceptować ostateczny tekst uchwały obecnej sesji.

Następnie ma się odbyć posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, który przedyskutuje problemy związane z organizacją prac dotyczących realizacji postanowień XXIX Sesji RWPG.

Komitet dokona także wyboru nowego przewodniczącego na następną roczną kadencję.

Protest rolników francuskich

PARYŻ PAP. W pobliżu Carcasonne grupa rolników francuskich zatrzymała we wtorek cztery samochody-cysterny przewożące importowane wino włoskie i hiszpańskie i wylała ich zawartość.

Był to protest przeciwko importowi do Francji tanich win zagranicznych, co naraża na poważne straty interesy francuskich producentów win.

Wiadomości dnia

WASZYNGTON. W Chicago rozpoczyna się dziś XXI Zjazd Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, który będzie obradować do 29 czerwca.

RZYM. Dziś dobiega końca 4-dniowa wizyta oficjalna we Włoszech przewodniczącego Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todora Żiwkowa. Przed powrotem do kraju, który nastąpi 28 bm., Żiwkow złoży jednodniową wizytę w Algierii.

Stan wyjątkowy w Indiach

DELHI PAP. Premier Indii, pani Indira Gandhi w krótkim przemówieniu do narodu, transmitowanym przez telewizję, zapowiedziała wprowadzenie w całym kraju stanu wyjątkowego. Obowiązuje on od dziś, poczynając od godziny 7 rano czasu lokalnego. Dekret w tej sprawie został podpisany przez prezydenta Fakhruddina Ali Ahmeda. Pani premier oświadczyła, że celem władz jest zachowanie jedności i stabilności kraju w chwili, gdy prawicowa opozycja przygotowała program dezintegracji, usiłując zniszczyć w Indiach demokrację w imię rzekomego jej ratowania. Rozpoczęto aresztowania przywódców opozycyjnych stronnictw prawicowych.

Eksperci badają przyczyny katastrofy

„Boeing-727" dostał się w powietrzne nożyce?

NOWY JORK PAP. Eksperci zatrudnieni w „National Transportation Safety Board" prowadzą intensywne śledztwo w sprawie przyczyn wtorkowej katastrofy samolotu „Boeing-727", która spowodowała 110 ofiar śmiertelnych. Według niektórych przypuszczeń, samolot w czasie podchodzenia do lądowania na lotnisku im. Kennedy'ego w Nowym Jorku napotkał tzw. powietrzne nożyce, które spowodowały utratę równowagi i runięcie samolotu na ziemię. Eksperci określili „nożyce powietrzne" jako dwa strumienie powietrza wiejące z przeciwnych kierunków, które często występują w czasie burz. Są one bardzo niebezpieczne dla niskо lecących samolotów.

Ostatnią 110 ofiarą katastrofy było 2-miesięczne dziecko, które zmarło w środę w szpitalu. Katastrofę przeżyło tylko 14 osób, jednak wiele z nich jest nadal w ciężkim stanie.

Prowadzący śledztwo eksperci z NTSB zamierzają dokładnie przesłuchać wszystkich pilotów, którzy wylądowali na lotnisku im. Kennedy'ego bezpośrednio przed katastrofą. Dwóch z nich zeznało, że w czasie ladowania nie zauważyli żadnych niepokojących zjawisk atmosferycznych. Nie wyklucza się, że przyczyną katastrofy, jednej z najtragiczniejszych w historii amerykańskiego lotnictwa cywilnego, był błąd pilota.

Święto „Głosu" coraz bliżej

◆ Ogólnopolska sesja dziennikarzy

◆ Barwny korowód imprez

JEDNYM z głównych punktów programu obchodów Święta „Głosu Szczecińskiego", jest rozpoczęta dziś Ogólnopolska Sesja Dziennikarzy poświęcona nowym funkcjom zespołu portowego Szczecin — Świnoujście w rozwoju handlu zagranicznego i gospodarki morskiej.

PORUSZANE na sesji zagadnienia mają niezmiernie dużą wagę dla rozwoju całej aglomeracji szczecińskiej. Chodzi bowiem o ustalenie roli portów położonych u ujścia Odry w obsłudze polskiego handlu zagranicznego, kierunków rozbudowy organizmu portowego oraz wpływu jaki te inwestycje wywrą na krajobraz Szczecińskiego Wybrzeża.

W DNIU dzisiejszym 30 publicystów będzie gośćmi Zarządu Portu Szczecin i Zjednoczenia Gospodarki Rybnej. W programie przewidziano spotkanie z załogą m/s „Buran" oraz wizytę na targach rybnych. Jutro dziennikarze udadzą się wodolotem do Świnoujścia na zwiedzanie przystani promowej, promu „Wawel" oraz na spotkanie z kierownictwem władz miejskich. W siedem o godz. 9 w auli Wyższej Szkoły Morskiej odbędzie się dyskusja nad podstawowymi tematami sesji. Materiały wprowadzające przygotowali: dyrektor Stałego Sekretariatu Międzynarodowej Organizacji „Interport" Rysard Karger oraz publicysta „Trybuny Ludu", Jerzy Redlich.

JAK już informowaliśmy najwięcej imprez święta „Głosu Szczecińskiego" przypada na piątkowe popołudnie (27 bm.) oraz w wolną sobotę i niedzielę (28 i 29 bm.). Nie sposób wymienić wszystkich pomysłów organizatorskich, które we wczorajszym numerze „Głosu Szczecińskiego" zajęły całą kolumnę druku. Wybraliśmy zatem — dla przypomnienia szczecinianom — tylko niektóre z nich, naszym zdaniem najbardziej godne polecenia.

NA PEWNO wiele tysięcy szczecinian wyruszy pojutrze na teren dąbskiego lotniska, gdzie odbędzie się wiele niezmiernie atrakcyjnych imprez. Przede wszystkim czołowi piloci polscy dwukrotnie, o godz. 10 i 12, zaprezentują swój kunszt akrobatyczny nad dachami Szczecina. Tamże odbędzie się I Ogólnopolski Zlot Turystów Zmotoryzowanych oraz Gwiaździsty Zlot Zmotoryzowanych Ziemi Szczecińskiej. Prawdziwym „rodzynkiem" dla miłośników motoryzacji stanie się III Ogólnopolski Zlot Weteranów Szos, w którym wezmą udział stare samochody wielu marek. Ponadto odbędą się tu eliminacje do mistrzostw Polski w gocartach i atrakcyjne występy artystyczne. Organizatorzy zapowiadają uruchomienie na miejscu licznych bufetów. Dojście na lotnisko: od przystanków autobusowych MPK przy ul. ul. Eskadrowej i Przestrzennej.

BARDZO dobrym pomysłem jest „wesoły tramwaj". Ten środek miejskiej komunikacji krążyć będzie po ulicach Szczecina a jego pasażerowie zorganizują w odleglejszych rejonach miasta wesołe zabawy dla dzieci. Na Podzamczu rozbite zostanie miasteczko namiotowe Komendy Chorągwi ZHP. W najbliższą niedzielę, w godz. od 11 do 18 odbywać się tu będą liczne zabawy harcerskie i gry oraz zorganizowany zostanie wielki kiermasz CSH.

TEN pobieżny przegląd imprez organizowanych w ramach święta „Głosu" świadczy o tym, że hasło, pod którym mają one przebiegać („Bawimy się z „Głosem") będzie w pełni zrealizowane. Każdy bowiem, w tym długim korowodzie ciekawych występów, kiermaszy, pokazów i wystaw znajdzie na pewno świetną rozrywkę i relaks.

Prezydent Francji o wizycie w Polsce

PARYŻ PAP. Podczas środowego posiedzenia francuskiej rady ministrów prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing wyraził zadowolenie z warunków, w jakich odbywała się jego wizyta w Polsce oraz z dużym wzruszeniem opowiedział o swej wizycie w Oświęcimiu. Poinformował o tym rzecznik rządu — Andre Rossi.

Apel Arafata

Znów strzały w Bejrucie

BEJRUT PAP. Pomimo wezwań władz do zaprzestania ognia, walki w stolicy Libanu trwały w dalszym ciągu ubiegłej nocy. W niektórych dzielnicach miasta dała się słyszeć ożywiona wymiana ognia oraz złożone eksplozje. Jak podają agencje prasowe jedna osoba poniosła śmierć. Nie wiadomo jednak czy w ostatnich starciach brali udział członkowie prawicowej falangi i komandosi palestyńscy.

Według ostatnich doniesień sytuacja w Bejrucie uległa w czwartek rano pewnemu uspokojeniu.

W godzinach rannych przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), Jaser Arafat ogłosił apel radiowy w którym wezwał ludność do zachowania spokoju. Oświadczył także, że Libańczycy oraz Palestyńczycy powinni żyć w pokoju gdyż mają „wspólny front", wspólnego wroga oraz wspólne przeznaczenie".

Monachium bez prądu

BONN PAP. Całe Monachium zostało w środę przed południem pozbawione prądu. Spowodowane to zostało prawdopodobnie przepaleniem się w sieci transformatorowej kabla przewodzącego prąd o napięciu 110 tys. volt.

Nastąpiły ogromne zatory w ruchu ulicznym, przestały bowiem funkcjonować wszystkie światła regulacji ruchu, a unieruchomione tramwaje zablokowały skrzyżowania.

Szpitale monachijskie musiały włączyć awaryjne prądnice. Straż pożarna zasypywana była niezliczonymi prośbami o pomoc. Najczęściej proszono o wydostanie osób z wind, które utknęły między piętrami. Na szczęście funkcjonowała normalnie sieć telefoniczna.

DZIŚ W NUMERZE: Na horyzoncie — „Wążżż"! ◆ Dla kraju i dla siebie ◆ Trybuna Czytelników ◆ Trójgłos o MPK

Dziś retransmisja w TV

„Opole-75"

Na zdjęciu: zasłużeni dla opolskiej imprezy — Danuta Rinn i Wojciech Młynarski — obserwują jedną z porannych prób.

CAF-Okoński-telefoto

DZIŚ — drugi dzień XIII Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki. W opolskim amfiteatrze odbędzie się koncert „Pierwszy raz w Opolu i Danuta Rinn".

Jest on oczekiwany ze szczególnym zainteresowaniem z uwagi na wykonawców, którzy zadebiutują w Opolu. Większość z nich to laureaci różnych festiwali i imprez piosenkarskich w rodzaju Łódzkich Targów Estradowych. Dziś także w gmachu Teatru im. Jana Kochanowskiego odbędą się dwa spektakle „Spotkań z balladą".

Natomiast wczoraj popularni piosenkarze (dziś zobaczymy ich w TV) zaprezentowali kilkadziesiąt utworów, napisanych i nagranych w okresie między 12 a 13 festiwalem, które zdobyły szczególne uznanie. Piosenki, często w nowej aranżacji, wykonywali m. in. Zdzisława Sośnicka, Krystyna Prońko, Irena Santor, Urszula Sipińska, Maryla Rodowicz, Roman Gerczak, Wojciech Młynarski i Andrzej Dąbrowski. Jury, któremu przewodniczy Stanisław Dygat, oceniało teksty i muzykę. Konferansjerkę prowadzili: Krystyna Sienkiewicz, Krzysztof Materna i Jan Tadeusz Stanisławski.

Reżyser koncertu Olga Lipińska przygotowała zabawny rytuał „odczyniania uroku" w związku z festiwalową trzynastką. Był więc kot przeciągnięty przez scenę, pukanie w niemalowane drewno i obracanie się uczestników koncertu wokół swej osi przez lewe ramię...

Ogólnopolski zlot członków PTSM

POLSKIE Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych jest instytucją, której działalność polega na ułatwianiu młodzieży wycieczek krajoznawczych. Dzięki PTSM uczniowie i studenci wędrujący po kraju mogą korzystać z taniej bazy noclegowej i specjalnie opracowanych tras, oraz pomocy wykwalifikowanej kadry instruktorskiej.

Od chwili powstania, tj. od roku 1959, PTSM utworzyło 978 schronisk z blisko 38 500 łóżkami. W naszym województwie jest 47 punktów noclegowych z 2311 miejscami. W ub. roku szczecińskie schroniska udzieliły 75 tys. noclegów. Liczby te świadczą jak wielkie znaczenie w rozwoju młodzieżowej turystyki ma obecnie PTSM.

JUTRO, 27 bm. rozpocznie się w naszym mieście 5-dniowy zlot młodych turystów zrzeszonych w PTSM. Od godz. 14 do wieczora z całego kraju przybywać będą grupy wycieczkowe dla których bazą będzie Ośrodek Żeglarski Pałacu Młodzieży w Szczecinie-Dąbiu przy ul. Przestrzennej.

W sobotę nastąpi uroczyste otwarcie zlotu przez prezesa Zarządu Głównego PTSM, wiceministra oświaty i wychowania, gen. dyw. Zygmunta Huszcze. Delegacje województw przyjęte będą przez wojewodę szczecińskiego. Odbędzie się także przemarsz uczestników zlotu ulicami Szczecina pod Pomnik Wdzięczności. Wieczorem młodzież weźmie udział w uroczystościach Dni Morza. W programie następnych dni znajduje się wycieczka statkiem po porcie, zwiedzanie stoczni, wycieczka autokarem do Siekierek i spotkanie z uczestnikami walk o wyzwolenie Ziemi Szczecińskiej. Na zakończenie zlotu rozegrany zostanie finał konkursu krajoznawczego (if)

Police — trzecim portem?

W OSTATNIM numerze gazety zakładowej kombinatu chemicznego w Policach, w „WIADOMOŚCIACH POLICKICH" ukazał się interesujący artykuł pt. **„Sprawa całej gospodarki — port w Policach".** Autor omawia w nim problem budowy nowego portu, zlokalizowanego właśnie tuż przy kombinacie chemicznym, zdolnego do obsługi statków o wielkości 15—20 tys. DWT, o rocznych możliwościach przeładunkowych rzędu 10 mln ton.

„Co przemawia za budową portu właśnie w Policach? — czytamy w artykule. — **W pierwszym rzędzie przywodna lokalizacja Zakładów Chemicznych. Aż dziw bierze, że z tej lokalizacji nie wyciągnięto wniosków już w pierwszym etapie projektowania kombinatu. Zwróćmy wszak uwagę, że główne surowce przywożone są drogą morską. Wyładowane w Szczecinie lub w Świnoujściu trafiają do Polic barkami i koleją. Następuje więc tzw. „łamanie" transportu: „statek — barka — nabrzeże — magazyn". „statek — nabrzeże — barka — nabrzeże — magazyn" lub „statek — nabrzeże — kolej — magazyn".**

Innym argumentem przemawiającym za budową portu w Policach jest możliwość obniżenia strat surowców importowanych, tzw. „zmiotków". Straty te sięgają nawet kilku procent masy dostarczanych surowców. Poza tym transport surowców do Polic wymaga zaangażowania dużej liczby wagonów i barek, obciąża tor wodny i linie kolejowe, zaś przeładunki — nabrzeża portów. Straty PZM spowodowane przedłużającymi się postojami na redzie statków, przywożących anatyty i fosforyty sięgają rocznie 500 mln zł.

„Porównując tę tylko wielkość z przewidywanym kosztem budowy (4 mld zł) oczywista staje się wysoka efektywność przedsięwzięcia — czytamy w artykule. **Z planów rozbudowy zakładów wynika, iż w roku 1980 przywóz surowców, które wyładowano by w polickim porcie wyniesie około 2,3 mln ton. Łącznie przewiduje się że wywóz jednostek eksportowanych z Polic drogą morską osiągnie w 1980 r. 1,1 mln ton. I znów można jak w wypadku przywozu, liczyć efekty związane z likwidacją „łamania transportu", zwolnienia środków transportowych szybkości obsługi statków. Dodajmy jeszcze jedną kwestię — oszczędności wynikające z faktu położenia Polic o 22 kilometry bliżej niż port w Szczecinie.**

Pozostaje jeszcze problem skojarzenia budowy polickiego portu z potrzebami innych przedsiębiorstw i zjednoczeń. Dziś już znane są działania w tym kierunku, podjęte przez „Petrochemię" i można przypuszczać, że zainteresowanie wykaże także inne zakłady, których polityka lokalizacja wydaje się być kwestią nie tak znów odległego czasu".

NA ZAKOŃCZENIE czytamy: **„...port w Policach, mimo iż kojarzy się z Zakładami Chemicznymi, nie jest inwestycją tylko tych zakładów. Z.Ch. „Police" ma pierwszeństwo koncencji, pierwszeństwo zobowiązujące do kompleksowego przygotowania materiałów dla podjęcia decyzji o budowie, ale pozostała jedynie współpartnerami zainteresowanymi w jego powstaniu".**

(Oprac. awa)

Koordynator i inicjator poczynań

25 lat działalności Oddziału Morskiego PIHZ

PRZED 25 laty powołano w Szczecinie Oddział Morski Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Przesłanki do działania tej instytucji stworzyły przeobrażenia w całej gospodarce narodowej w tym również w gospodarce morskiej. Decyzja ministra handlu zagranicznego wyznaczyła zakres działalności oddziału: utrzymywanie aparatu ekspertów dla towaroznawstwa, techniki, transportu, ubezpieczeń i językoznawstwa w zakresie pozostającym w związku z handlem zagranicznym wydawanie świadectw o polskim pochodzeniu towarów eksportowanych, legalizowanie dokumentów używanych w handlu zagranicznym i transporcie oraz wydawanie zaświadczeń istotnych dla stosunków handlowych z zagranicą.

W miarę upływu lat działalność Oddziału Morskiego PIHZ w Szczecinie znacznie się rozszerzyła. W 1970 roku powołano Radę Oddziału Morskiego PIHZ. Członkami Rady są przedsiębiorstwa handlu zagranicznego banki towarzystwa ubezpieczeniowe przedsiębiorstwa portowe, armatorzy transportu międzynarodowego i przedsiębiorstwa przemysłowe produkujące na eksport zrzeszone w PIHZ, jak również przedstawiciele znajdujących się w woj. szczecińskim placówek pozostałych członków Izby.

Działalność Oddziału Morskiego PIHZ w Szczecinie podejmowane przezeń prace i ich tematyka, łączyły się od początku ściśle z ogólnym rozwojem szczecińskiego ośrodka portowo-morskiego, a następnie — od 1960 r. — także z przemysłem produkującym na eksport. Problemy podejmowane czy też inicjowane przez Oddział i jego ciała kolegialne wynikały z konkretnego zapotrzebowania, a wspólne — na forum Izby — poszukiwania optymalnych kierunków rozwoju i najwłaściwszych rozwiązań przyczyniły się w ciągu lat do integracji środowiska, lepszego zrozumienia wzajemnych dążeń i interesów i coraz bardziej efektywnej współpracy.

Dziś po południu w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Oddziału Morskiego PIHZ związane z 25-leciem działalności tej instytucji na Pomorzu Zachodnim. (wit)

Szczecin — Rostock

Wymiana doświadczeń

OD 24 do 27 bm. przebywa w Szczecinie grupa studyjna KO SED z Rostocku. Program pobytu grupy, której przewodniczy Siegfried Unverrich, sekretarz KO SED w Rostocku przewiduje spotkania z aktywem partyjnym gospodarczym związkowym oraz kierownictwami szczecińskich redakcji.

Uczestnicy grupy których szczególnie interesuje problematyka pracy ideowo-wychowawczej i zagadnienia ekonomiczne w naszym województwie zwiedzą również budowę Elektrowni „Dolna Odra". (md)

W Międzyzdrojach króluje pieśń chóralna

DZIŚ, w piątym dniu X Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, śpiewać będzie Chór Męski „Vaajan Laulu" z Vaajakoski w Finlandii. W piątek słuchaczom przedstawi się Chór Uniwersytetu z Kopenhagi, a w sobotę wystąpi Chór Pomorskiej Akademii Medycznej i Chór ZZK „Hejnał" ze Szczecina.

W niedzielę koncertuje Chór Męski „Harfa" z Warszawy. Popołudniowy program wypełnia dwa chóry: Akademii Ekonomicznej w Poznaniu i Szczeciński Chór Kameralny (pod dyr. Jana Szyrockiego). W dalszych dniach przed publicznością zaprezentują się zespoły chóralne z Krakowa, z Węgier, Czechosłowacji, Szwecji, Bułgarii i z Poznania.

Wszystkie koncerty prowadzi znany popularyzator muzyki — Zbigniew Pawlicki. (if)

W Dębnie — festiwal piosenki

DZIŚ rozpoczął się w Dębnie Lubuskim trzydniowy, piąty już Festiwal Piosenki Młodzieżowej. Jego uczestnikami są młodzi piosenkarze-amatorzy z woj. szczecińskiego i gorzowskiego. W czasie trwania tej imprezy organizowane są ponadto wystawy, kiermasze; odbywać się też będą prezentacje zespołów. (if)

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

„Złoty pierścień Krakowa" dla Ryszarda Szurkowskiego

W KRAKOWIE rozegrano kolarskie kryterium uliczne o „Złoty pierścień Krakowa". Na starcie stanęło 118 zawodników z Szozda, Mytnikiem, Kowalskim i Szurkowskim na czele. Zawodnicy mieli do pokonania 12 okrążeń o łącznej długości 55 km.

Najlepszym kolarzem okazał się Ryszard Szurkowski przed Stanisławem Szozdą.

SZURKOWSKI LIDEREM CHALLENGE'U

OD 28 LAT red. Zygmunt Weiss, największy ekspert kolarski, ustala klasyfikację polskich kolarzy szosowych — challenge „Przeglądu Sportowego" i Polskiego Związku Kolarskiego. W tym roku, na półmetku sezonu, po rozegraniu 29 punktowanych wyścigów. W klasyfikacji już zaznaczyła się przewaga dwóch najbardziej utytułowanych szosowców.

Oto sytuacja w czołówce:
1) Szurkowski 370 pkt., 2) Szozda 234 pkt., 3) Faltyn 215 pkt., 4) Szczepkowski 191 pkt, 5) Trybała 190 pkt, 6) Wojciech Matusiak 163 pkt.

SREBRO PÓŁSKIEJ CZWÓRKI NA KOLARSKICH MŚ JUNIORÓW

SREBRNY medal przyniósł naszym juniorom szosowy drużynowy wyścig kolarski na mistrzostwach świata juniorów. Polacy, w składzie: Dobraszak, Mokijewski, Piotrowski i Pieta w dobrym stylu wywalczyli drugie miejsce, ulegając triumfatorom tej konkurencji — ekipie ZSRR o 20 sek. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna NRD.

NIE powiodło się polskiej drużynie torowców. Nasz zespół uzyskał dziesiąty czas eliminacji — 4.56,03 i nie zdołał się zakwalifikować do ćwierćfinałowej ósemki. Najlepszy rezultat uzyskała ekipa NRD — 4.42,40 przed ZSRR — 4.47,76 i Włochami — 4.51,68.

SZWAJCAR Dill-Bundi zdobył tytuł mistrza świata juniorów w torowym wyścigu indywidualnym na dochodzenie. W finale torowych MŚ juniorów w Lozannie, Bundi uzyskał na 3 000 m czas 3.42,07, a wicemistrz świata Palma (Argentyna) — 3.51,32. W walce o brązowy medal zwyciężył Pellitenko (ZSRR) — 3.43,48 przed Włochem Berto — 3.44,13.

FAWORYCI PRZECRYWAJĄ W WIMBLEDONIE

SERIĘ niespodzianek zanotowano podczas środowych gier turnieju wimbledońskiego. Australijczyk Masters wyeliminował byłego mistrza Wimbledonu Kodesa (CSSR) 2:6, 2:6, 6:4, 8:6, 6:4. Z turnieju został wyeliminowany Nastase (Rumunia), który przegrał z Amerykaninem Stewardem 6:3, 8:6, 2:6, 6:1, 3:6. Bardzo trudną przeprawę miał Amerykanin Connors, z tenisistą hiszpańskim Amritrajem. Wygrał Connors 8:3, 6:0, 8:6.

FINAŁOWY TURNIEJ IV OSM W KOSZYKÓWCE

W ŚRODOWYM meczach rozgrywanego w Białymstoku finałowego turnieju IV OSM w koszykówce uzyskano następujące wyniki:

DZIEWCZĘTA
Łódź — Kraków 31:68
Poznań — Szczecin 59:38
Lublin — Warszawa 58:91

CHŁOPCY
Lublin — Poznań 66:83
Rzeszów — Katowice 53:75
Kraków — Wrocław 54:86
Olsztyn — Gdańsk 63:112

IRENA SZEWIŃSKA WYGRAŁA W HELSINKACH

KOLEJNY sukces zanotowała Irena Szewińska. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Helsinkach Szewińska wygrała bieg na 400 m w bardzo dobrym czasie — 51,07.

REKORD ŚWIATA GAERDERUDA

SZWED Gaerderud ustanowił rekord świata w biegu na 3 000 m z przeszkodami. Podczas meczu lekkoatletycznego między Norwegią, NRD i Szwecją w Oslo Gaerderud przebiegł dystans w czasie — 8.10,4. Wynik ten jest o 3,6 sek. lepszy od poprzedniego rekordu świata, który należał do Kenijczyka Beniamina Jipcho.

WISŁA — DYNAMO KIJÓW 1:1

Z OKAZJI „Dni Kijowa" rozegrany został towarzyski mecz pomiędzy Wisłą i mistrzem Związku Radzieckiego — Dynamo Kijów. Mecz zakończył się wynikiem 1:1.

KOSZYKARKI POLSKI WYGRAŁY Z HOLENDERKAMI

W KOSZALINIE rozegrano międzypaństwowy mecz koszykarek między reprezentacjami Polski i Holandii. Zwyciężyły Polki 95:40 (46:24). W towarzyskim meczu Rumunia — Polska II zwyciężyły Rumunki 58:52 (34:27).

Wczoraj w kraju

▲ **RZĄDY Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Mozambiku w dążeniu do rozwoju wzajemnej współpracy, opartej na zasadach przyjaźni, wzajemnego poszanowania suwerenności i terytorialnej integralności, równości i wzajemnych korzyści postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.**

▲ **JAK POINFORMOWANO w Warszawie nowy podział administracyjny kraju oznacza również zmianę form działania służb konserwatorskich, konieczność reorganizacji systemu ochrony zabytków i ich konserwacji. We wszystkich nowych województwach stworzone zostaną stanowiska wojewódzkiego konserwatora zabytków.**

Zginął, zgnieciony zderzakami pociągu

Tragiczny wypadek w porcie

DO TRAGICZNEGO w skutkach wypadku doszło wczoraj około godz. 12.20 na nabrzeżu „Starówka" szczecińskiego portu. II oficer stojącego przy nabrzeżu statku m/s „Duszniki-Zdrój", 27-letni Ryszard Feder, usiłował przejść pomiędzy wagonami kolejowymi w momencie kiedy manewrująca lokomotywa podjechała do pociągu celem przeholowania go w inne miejsce. Marynarz dostał się pomiędzy zderzaki wagonów i wskutek zgniecenia klatki piersiowej poniósł śmierć na miejscu. Ustaleniem bliższych okoliczności wypadku zajęła się milicja z Komisariatu Portowego. (ap)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Dziwożona" z Danii z drobnicą.
m/s „Syrenka" z Antwerpii via G/G z żelazem.
m/s „Kedzierzyn" z Danii w balaście.
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii w balaście.
m/s „Konolnia Zofiówka" z Danii w balaście.
s/s „Opole" z RFN w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wodnica" do Londynu z drobnicą.
m/s „Zagłębie Dąbrowskie" do Rotterdamu z węglem.
m/s „Studzianki" do USA w balaście po zboże do kraju.
s/s „Kalisz" do Danii z węglem.
s/s „Malbork" do Danii z węglem.

W PORCIE:

Wczoraj przybył do naszego portu statek band. egipskiej m/s „Ibn Korra", który po załadunku 1 000 t bobiku przy elewatorze „Ewa" opuścił wieczorem Szczecin, udając się w rejs do Libanu.

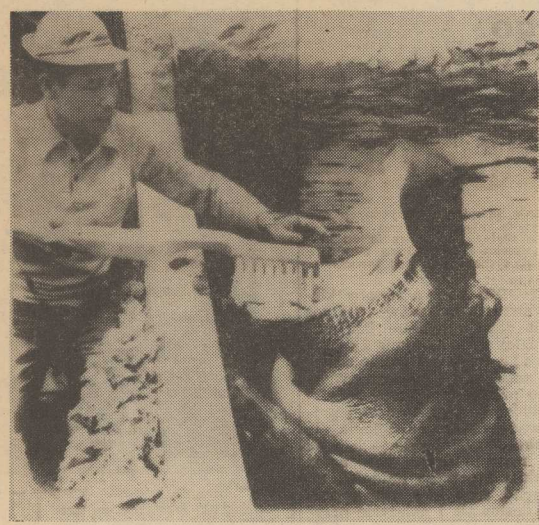

PORANNA toaleta hipopotama Nagoya w tokijskim ZOO.
(CAF — UPI — telefoto)

Szczegóły lotu „Sojuz" - „Apollo"

(Dokończenie ze str. 1)

ma zapewnić osiągnięcie takiej różnicy wysokości między statkami, jaka jest niezbędna dla przeprowadzenia pokładowych pomiarów nawigacyjnych. Odległość między statkami w tym momencie będzie wynosić około 480 km.

Na początku 35 okrążenia załoga „Sojuza" sprawdzi i przygotuje urządzenia przy użyciu których dokonane będzie połączenie obu statków i kosmonauci będą mogli przejść z pokładu jednego ze statków na pokład drugiego.

Po zbliżeniu się na odległość 39 km „Apollo" rozpocznie manewr przechodzenia na orbitę umożliwiającą zetknięcie się statków. Przy odległości 2 km lot jego zostanie zahamowany przez utratę szybkości względnej i „Apollo" wykona okrążenie wokół „Sojuza", aby osiągnąć pozycję wyjściową przed przycumowaniem. Następnie „Apollo" „zawiśnie" w odległości 50—30 metrów od „Sojuza" i statki ustawią się w ten sposób by móc się połączyć przy pomocy specjalnych przyrządów.

PODCZAS 36 okrążenia załogi zajmą pozycje wyjściowe i „Apollo" zacznie zbliżać się do „Sojuza", orientując się przy pomocy własnego wizjera optycznego i tarczy stykowej umieszczonej na „Sojuzie". Nastąpi sprzężenie się agregatów stykowych, ich dociśnięcie i hermetyzacja. System połączonych statków „Apollo" i — „Sojuz" wykona czynności niezbędne dla zorientowania się w przestrzeni, a załogi przygotują się do pierwszego przejścia z jednego statku do drugiego.

Wspólny lot statków trwać będzie mniej więcej dwie doby. Przez ten czas kosmonauci amerykańscy i radzieccy złożą sobie nawzajem „wizyty", przy czym na pokładzie każdego statku zawsze będzie się znajdować jeden z członków jego załogi. Kosmonauci wykonają zaplanowane wspólne eksperymenty.

Podczas 64 okrążenia Ziemi statki rozłączą się, przy czym dokonany zostanie jeszcze jeden wspólny eksperyment naukowy — „sztuczne zaćmienie Słońca": „Apollo" odgrywając rolę Księżyca zasłoni sobą Słońce, a z pokładu „Sojuza" będzie dokonana seria zdjęć korony słonecznej.

Podczas 66 okrążenia statki połączą się ponownie a podczas 67 okrążenia Ziemi — rozłączą się ostatecznie.

„APOLLO" okrążywszy „Sojuz" zmieniając odległości i płaszczyznę nachylenia. Załogi wykonają serię zdjęć obu statków, a następnie oddalą się one od siebie. „Apollo" przejdzie na inną orbitę i na tym zakończy się współdziałanie załóg.

W toku dalszego niezależnego lotu statków ich załogi wykonywać będą własne programy pracy. Podczas 96 okrążenia Ziemi załoga „Sojuza" zacznie się przygotowywać do lądowania, a podczas 96 okrążenia — włączy silnik hamujący i w 142,5 godziny po starcie wyląduje w rejonie Kazachstanu. Tak więc lot „Sojuza" będzie trwać około 6 dni. Po 9 dniach lotu „Apollo" będzie wodować na Pacyfiku, na zachód od Wysp Hawajskich.

NA SPOTKANIU poinformowano, że manewr łączenia „Sojuza" i „Apolla" — podczas radziecko-amerykańskiego lotu kosmicznego — rozpocznie się nad Madrytem. „Apollo" dopędzi „Sojuza" nad południową Polską, a połączy się z nim — nad Krymem. Rozmowy radiowe prowadzone przez obie załogi będą słyszalne w Polsce.

Gromyko spotka się z papieżem?

POWOŁUJĄC się na źródła watykańskie, agencja AFP podaje, że podczas swej wizyty we Włoszech zapowiedzianej na 27—28 bm. radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko zostanie przyjęty przez papieża Pawła VI.

Agencja przypomina równocześnie, że A. Gromyko spotykał się już czterokrotnie z papieżem: w 1965 r. w ONZ oraz w latach 1966, 1970 i 1974 w Watykanie.

Siostra Jacqueline Kennedy-Onassis „obskubała" Radziwiłła

SENSACJĘ w tzw. wyższych sferach Londynu wywołał rozwód księcia Stanisława Radziwiłła z jego żoną siostrą Jacqueline Kennedy-Onassis 41-letnia Lee Bouvier, której pierwszym mężem był playboy Michael Canfield.

Jak wynika z prasy londyńskiej Lee niemiłosiernie obskubała" Radziwiłła zanim go puściła kantem. Przed pójściem na ugodową operację Radziwiłł lekkomyślnie przeniósł na nią wszystkie swe nieruchomości i wiecej ich nie zobaczył.

Lee, która podobnie jak jej siostra, zawiera związki małżeńskie tylko z bogatymi ludźmi ma — jeśli wierzyć plotkom krążącym w Londynie — wyjść za mąż za młodszego od siebie o 10 lat multimiliardera Jaya Mellona. Ponadto nisze ona pamiętniki, za które otrzymała od wydawnictwa „Lelacorte" zaliczke w wysokości ćwierć miliona dolarów.

Złodzieje ukradli ...radiostację

NOWY JORK PAP. Mieszkańcy Fredericktown w stanie Missouri pewnego pięknego poranka bezskutecznie usiłowali nastroić swoje radioodbiorniki na falę lokalnej stacji nadawczej, aby jak zwykle posłuchać wiadomości porannych i prognozy pogody.

Głos radiostacji znikł jednak bez śladu z eteru. Okazało się, że zawinili... złodzieje, którzy w nocy ukradli prawie całe wyposażenie radiostacji — magnetofony, wzmacniacze, mikrofony, taśmy itp. Pracownicy, którzy przyszli rano do pracy zastali jedynie nagie ściany pomieszczeń...

Rekord świata na diabelskim młynie

NOWY JORK PAP. Dwóch nastolatków amerykańskich pracujących w ciągu lata w charakterze clownów w wesołym miasteczku w Topeka (stan Kansas) ustanowiło ostatnio rekord świata w długości przebywania na kręcącym się diabelskim młynie. Obaj chłopcy, noszący pseudonimy zawodowe — Jocko i Bimbo, spędzili w podróży dookoła osi 22 dni. Dokonali w tym czasie 8 tys. obrotów. Ażeby się nie zanudzić mieli ze sobą telewizor tranzystorowy. Nowy rekord jest o 1 dzień lepszy od poprzedniego.

Po ustanowieniu rekordu oświadczyli, że na nowy wyczyn tego typu już namówić się nie dadzą.

48 stopni C.

Upały w Pakistanie

DELHI PAP. 14 osób zmarło na skutek porażenia słonecznego w 3 miastach w Pakistanie. Temperatura w niektórych częściach kraju dochodzi do 48 stopni. C. W stolicy Pakistanu — Islamabadzie zanotowano rekordową temperaturę 49 stopni C.

Odroczenie decyzji w sprawie kary śmierci w USA

286 skazanych oczekuje egzekucji

WASZYNGTON PAP. Sąd najwyższy USA odroczył ogłoszenie orzeczenia w sprawie „Jesse Thurman Fowler przeciwko stanowi Północna Karolina" co najmniej do początku swej powakacyjnej sesji. Orzeczenie w tej sprawie uważane jest za kluczowe dla przywrócenia, lub nie, kary śmierci w USA. Fowler został skazany na śmierć w komorze gazowej za morderstwo dokonane w roku 1973. Jego obrońcy zakwestionowali zgodność stosowania kary śmierci z konstytucją USA. Sąd najwyższy zbierze się po przerwie letniej 6 października.

W CELACH ŚMIERCI przebywa obecnie w USA 283 skazanych mężczyzn i 3 kobiety. Ostatnia egzekucja odbyła się w roku 1967, po czym sąd najwyższy wydał w 1972 roku orzeczenie uznające stosowanie kary śmierci za sprzeczne z konstytucją wskutek czego 600 skazańców zamieniono wyroki na dożywotnie pozbawienie wolności. Jednakże w następnych latach w 34 stanach spośród 50 stanowe zgromadzenia ustawodawcze przywróciły karę śmierci. W samej Północnej Karolinie wykonania wyroku oczekuje około 50 osób. Zwolennicy stosowania kary śmierci wskazują na wzrost przestępczości i potrzebę zastosowania elementu odstraszania. Przeciwnicy twierdzą, że egzekucje nie odstraszają morderców, i że w obecnym stanie rzeczy znaczną rolę w ferowaniu wyroków śmierci w USA odgrywa czynnik dyskryminacji rasowej.

Stosunki Pekinu z juntą chilijską

W CZASIE, gdy reakcyjna junta Pinocheta wzmaga represje w Chile przeciwko demokratom, a przede wszystkim członkom partii komunistycznej, kierownictwo maoistowskie rozszerza kontakty z reżimem chilijskim. Ambasador ChRL w Santiago, jak poinformowała prasa chilijska, odbył niedawno spotkanie z Pinochetem, które, zgodnie z opublikowanym oficjalnym komunikatem, „było serdeczne i owocne". Obie strony, głosi komunikat, „wyraziły wolę dalszego utrwalania więzi przyjaźni".

* * *

JAK poinformował dziennik „SOUTH CHINA MONING POST" małżonka przewodniczącego Mao Tse-tunga Cziang Czing przeszła niedawno operację chirurgiczną. Było to prawdopodobnie w końcu kwietnia lub na początku maja.

Nieobecność 61-letniej Cziang Czing zauważono 20 kwietnia podczas wizyty w Pekinie prezydenta KRL-D Kim Ir Sena. Cziang Czing, członek Biura Politycznego, jest uważana za przywódcę lewicowego, radykalnego skrzydła partii chińskiej. Na scenie oficjalnej pojawiła się ona ponownie 7 czerwca podczas wizyty w Pekinie prezydenta Filipin Ferdinanda Marcosa.

2 800 milionerów w Norwegii

OSLO PAP. W ciągu sześciu ostatnich lat liczba milionerów w Norwegii potroiła się. Jest ich obecnie 2 798, podczas gdy w 1968 r. było „tylko" 947 — stwierdza socjalistyczny tygodnik „Orientering" na podstawie danych dotyczących płatników podatków, opublikowanych przez centralne biuro statystyczne.

„Orientering" podkreśla, że dane centralnego biura statystycznego nie odzwierciedlają stanu rzeczywistego, albowiem są oparte na szacunku majątku, dokonywanym przez samych właścicieli fortun. M. in. — pisze „Orientering" — prawo norweskie zezwala na tak szybką amortyzację przez właścicieli majątku ruchomego, że po kilku czy kilkunastu latach figuruje on w bilansach jako symboliczna korona. Tak np. w bilansie majątkowym wielkiego armatora, Andersa Jahrego, duży statek pasażerski kursujący między Bergen a Londynem oszacowany jest na jedną koronę.

Pomyślny finał pomyłki szpitalnej

LONDYN PAP. Dwa lata temu w jednym ze szpitali w Kapsztadzie (RPA) dokonano fatalnej pomyłki — zamieniono dwa noworodki płci męskiej przy oddawaniu ich matkom. Przez cały ten czas dzieci były wychowywane przez swoich nieprawdziwych rodziców i dopiero ostatnio jedno z małżeństw zdecydowało się wystąpić na drogę sądową.

Sąd przyznał państwu Petersen prawo do ich prawowitego potomka, jednakże rodzina Krugelów, która go wychowywała... nie wyraziła początkowo zgody na zamianę. Ostatnio jednak obie strony zdołały dojść do porozumienia i wymiana dzieci ma nastąpić w najbliższym czasie.

Rekordowy okup wypłacono terrorystom

JAK informowaliśmy, argentyńska firma przemysłowo-handlowa (będąca jednym z największych na świecie dystrybutorów zboża) wypłaciła 60 mln dol. partyzanckiej organizacji „Montoneros", jako okup za uwolnienie braci Juana i Jorge Bornów, którzy zostali uprowadzeni przed dziewięcioma miesiącami. Nie wiadomo, w jaki sposób, kiedy i gdzie firma wypłaciła okup. W każdym razie już w piątkowych (z 20 bm.) wydaniach zagranicznych gazet, jak „WASHINGTON POST", „CORRIERE DELLA SERA", „SUEDDEUTSCHE ZEITUNG" i „LE MONDE" ukazały się wielkie ogłoszenia, opłacone przez wymienioną firmę na żądanie terrorystów, informujące że „Bunge i Born" wypełnili polecenia „Montoneros". Koszt ogłoszenia w gazecie waszyngtońskiej, dla przykładu, wyniósł 6 971 dol. Druk ogłoszeń był ostatnim warunkiem oswobodzenia uwięzionych.

Z relacji agencyjnych z Buenos Aires wynika jednak, że jeden z braci, 39-letni Juan, został oswobodzony już półtora miesiąca temu, ale na żądanie terrorystów nie informowano o tym dotychczas opinii publicznej. Z kolei 41-letni Jorge Born, na kilka godzin przed odzyskaniem wolności, uczestniczył w zaimprowizowanej przez „Montoneros", konspiracyjnej konferencji prasowej. Powiedział on m. in., że podczas długiego pobytu w „ludowym więzieniu" był traktowany dobrze, ale dopiero 20 bm., po raz pierwszy zobaczył światło dzienne. Przyznał on, że pobyt wśród terrorystów wywołał u niego pewną depresję. Obecni podczas konferencji przywódcy „Montoneros" byli zamaskowani poza równym liderem Mario Firmenichem, który wystąpił jawnie wobec dziennikarzy.

Komunikat „Montoneros" o całej sprawie podkreśla, że firma „Bunge i Born" jest tak bogata, iż jej roczny dochód wystarczyłby na płacenie pensji 20 tys. zatrudnianym przez nią robotnikom, w okresie 140 lat. Terroryści zmusili firmę do przekazania żywności, odzieży i innych artykułów pierwszej potrzeby ubogiej ludności różnych miast Argentyny. Część transportów tych artykułów wpadła jednak w ręce policji, która aresztowała przy okazji ok. 50 osób, podejrzanych o współpracę z partyzantami. Inny warunek, który firma zobowiązała się spełnić, to zapowiedź przyznania podwyżki płac robotnikom zatrudnionym w jej zakładach oraz wzniesienia w każdym z tych obiektów pomników Juana Perona i jego drugiej żony — Evity.

ZAPRZYSIĘŻENIE PREZYDENTA MOZAMBIKU

◆ W STOLICY Mozambiku, Kan Fumo (dawniej Lourenco Marques) odbyła się w środę uroczystość zaprzysiężenia prezydenta Ludowej Republiki Mozambiku, Samory Machela. Po zaprzysiężeniu na jednej z głównych ulic miasta — Avenida do Brasil odbył się uroczysty pochód ludności, która uczciła w ten sposób pierwszy dzień niepodległości Mozambiku.

ZAKOŃCZENIE SESJI MOP

◆ W GENEWIE zakończyła się 60 sesja konferencji międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), w której uczestniczyło ponad 1 500 przedstawicieli ze 119 państw członkowskich. Konferencja uchwaliła deklarację o równości praw i możliwości kobiet pracujących oraz rezolucję zawierającą konkretny plan działalności organizacji w dziedzinie ochrony praw i interesów pracujących kobiet.

Straty koncernów samochodowych

BONN PAP. Przedstawiciel koncernu „Ford" w RFN poinformował w środę że koncern ten stracił w roku ub. 176 mln marek z powodu spadku sprzedaży samochodów, co było bezpośrednią konsekwencją kryzysu energetycznego. Miesiąc wcześniej zarząd zakładów „Volkswagen" oświadczył, że ich straty z tego samego tytułu wyniosły 800 mln marek.

Posiadłość Thieu — rozparcelowana

PARYŻ PAP. Agencja France Presse przekazała z Sajgonu za dziennikiem „Saigon Giaiphong" informację o tym, że prywatna posiadłość b. szefa administracji sajgońskiej, Nguyen Van Thieu została rozdzielona wśród wieśniaków. Chodzi o 22-hektarową posiadłość leżącą na południe od Sajgonu.

Najwięcej ślubów w lipcu

SOFIA PAP. Statystyki notują, że narzeczeni w Sofii najczęściej wchodzą w związki małżeńskie w lecie. Najwięcej małżeństw zostaje zawartych w lipcu. Dlatego też miesiąc ten został nazwany „weselnym". Najmniej popularne są miesiące zimowe, zwłaszcza luty. Przeciętny wiek nowożeńców w Sofii wynosi 20—24 lata.

Przed konferencjami samorządu robotniczego

Dla kraju i dla siebie

KONIEC CZERWCA. Zarazem początek kanikuły i zasłużonego wypoczynku dla tysięcy ludzi. Ale okres ten oznacza jednocześnie konieczność wnikliwej oceny półrocznego wysiłku produkcyjnego i nakreślenia zadań do końca bieżącego roku. Nader ważny to okres: jest on finiszem obecnej pięciolatki, a zarazem przygotowaniem startu do następnej. Ta zaś odbywać się już będzie w warunkach nowego podziału administracyjnego Polski i zwiększonej mobilizacji wszystkich sił wytwórczych.

MAJĄC na względzie te właśnie okoliczności, niedawne XIV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych zaleciło odbycie we wszystkich zakładach konferencji samorządu robotniczego dla dokonania bilansu minionego i opracowania zadań następnego półrocza.

Warto u progu tych samorządowych debat przypomnieć pewne zjawiska istotne dla sytuacji ogólnokrajowej, które powinny stanowić motto całej ich treści. Otóż, znajdujemy się stale w sytuacji poważnego wzrastania płac, co jest wynikiem założonego procesu poprawy bytu ludności. Z istniejących danych wiadomo, że w I kwartale br, realne płace w Polsce wzrosły o 9,3 proc. (nominalne — o 12 proc.). Słowem, ludzie mają znacznie więcej gotówki i chcą za nią kupić więcej dobrych towarów.

Zadaniem każdego przedsiębiorstwa jest więc przede wszystkim zaspokojenie wzrastającego popytu i utrzymanie równowagi rynkowej. Chodzi po prostu o wytwarzanie jak największej ilości towarów, których ludzie poszukują, które chcą kupić.

Naturalnie postulat ten jest dziś codziennym przykazaniem dyrekcji i kadry zarządzającej każdego zakładu. Takie są stałe zalecenia partii i rządu. Ale dopiero odwołanie się administracji fabrycznej do załogi, do bezpośrednich producentów stojących przy maszynach — pozwala ujawniać w pełni zarówno możliwości rezerwy wzrostu produkcji, jak i trudności, błędy, biurokratyczne nonsensy itp. czynniki, które rozwój tej poszukiwanej produkcji hamują.

DLATEGO właśnie konferencje samorządu robotniczego, które oczywiście starać się będą o uzyskanie korzystnych dla załogi warunków realizacji planów oraz o wysoką rentowność produkcji, o wypracowanie odpowiednich funduszów na potrzeby zakładu i premie dla pracowników — powinny zadania te traktować w sposób obywatelski, mając na względzie potrzeby całego kraju, całego społeczeństwa.

Szczególnie cenne będą te wnioski i pomysły racjonalizatorskie, a także współzawodnictwo, które przyczyni się do zmniejszania zużycia surowców i paliw, energii, które doprowadzać będzie do wydatnego przyrostu produkcji, ale zarazem stałej poprawy jakości.

OSZCZĘDNOŚĆ materiałów leży u podstaw rentowności, ale jednocześnie pozwala zwiększać liczbę tak potrzebnych mieszkań, artykułów konfekcyjnych i wielu innych towarów. Nie wyobraża sobie dalszego rozwoju gospodarki narodowej bez oszczędnego gospodarowania surowcami, bez ograniczenia ich importu.

OSZCZĘDNOŚĆ czasu urasta do najwyższej rangi zwłaszcza na placach wielkich budów. Powstają u nas setki nowych, wielkich obiektów, których przyszła produkcja ma przynosić miliardy złotych rocznie. Jest jednak sporo opóźnień w oddawaniu tych obiektów do produkcji, na co zwracało niedawno uwagę Biuro Ekonomiczne, przypominając o potrzebie skracania cykli inwestycyjnych.

OSTATNIO w prasie centralnej podano przykład ponad półrocznego opóźniania budowy kombinatu „Polfy" w Kutnie, który będzie produkować rocznie komponenty do pasz, tzw. polfaminy wartości blisko 4 mld. zł. Miesięczne opóźnienie produkcji oznacza stratę 333 milionów złotych. Koncentracja prac budowlanych na finalizowanych już inwestycjach, pełna mobilizacja kierownictwa, załóg, sprzętu itp. — to też jeden z zasadniczych tematów konferencji samorządu robotniczego.

DLATEGO dyrekcje przedsiębiorstw powinny dawać na tych konferencjach prawdziwy, a nie lakierowany obraz sytuacji. Powinien o to zadbać aktyw związkowy, a zwłaszcza partyjny. Tylko bowiem krytyczne spojrzenie na dotychczasową pracę pozwoli usunąć występujące zaległości.

SPRAWA kooperacji. Nieraz traktowana po macoszemu. Przywykliśmy wysoką rentę finalnego wyrobu, z marką fabryczną, będącą legitymacją firmy. Znacznie gorzej jest z produkcją urządzeń kooperacyjnych. Niedawno sekretarz KZ jednej z wytwórni mebli w wypowiedzi dla prasy partyjnej stwierdził, że jego zakład mógłby produkować 20—30 proc. więcej wersalek i tapczanów, gdyby otrzymywał na czas... okucia do tych mebli. Drobiazg, niby mało istotny detal — a przecież on właśnie powoduje zawalenie fabrycznych magazynów nieprzydatnymi meblami tylko dlatego, że zabrakło do nich przysłowiowej śrubki za złotówkę. A ludzie czekają na ten towar.

CHODZI więc o to, aby kierownictwa zakładów podczas KSR dawały załodze jak najbardziej wszechstronną informację na temat całego systemu zależności i powiązań własnego przedsiębiorstwa z innymi zakładami. Przez to załogi pojmować będą swoje zadania nie wąsko, partykularnie — lecz na tle rozwoju całej gospodarki polskiej i potrzeb ludności. Bo przecież nikt inny nie potrafi tak dosłownie i należycie przyswoić sobie hasła: „DLA LUDZI I PRZEZ LUDZI", jak właśnie środowiska robotnicze. Ale wymaga to przedstawiania pracy zakładu, w sposób jasny i zrozumiały, bez technokratycznych wystąpień i fachowych zawiłości, niezrozumiałych dla „niewtajemniczonych". Trzeba mówić nie tylko do rzeczy, ale do ludzi. Jest to właśnie metoda mobilizowania załóg przez samorząd robotniczy do owocnego wysiłku szczególnie ważnego w ostatnich miesiącach obecnej, historycznej pięciolatki — tak słusznie nazwanej okresem WIELKIEGO PRZYSPIESZENIA.

Jan SAPLEWICZ

Napoje

PANUJĄCE ostatnio upały skłoniły nas do poszperania w przepisach na napoje. Takie które pijemy na co dzień i takie bardziej wytworne, nadające się na małe, letnie przyjęcia.

„FRUKTOS"

W SPRZEDAŻY bywa zagęszczony sok jabłkowy produkowany ze świeżych jabłek z dodatkiem substancji aromatycznych: mięty pieprzowej, ziół wermutowych, pomarańczy i cytryn. „Fruktos" mieszamy w proporcji 4—6 łyżeczek na szklankę wody zależnie od tego, jak przegotowanej. Szczególnie orzeźwiający jest „Fruktos" o smaku miętowym lub ziołowym.

CYTRYNOWA COLA

1 CYTRYNA, cukier, butelka pensi-coli. Cytrynę przekroić na połowę, odciąć jeden plasterek, z reszty wyciskać sok. Wrzucić wysoki szklanki na pierwszy zwilżyć sokiem cytrynowym nastenie zanurzyć w drobnym miałkim cukrze, aby utworzył się ładny „śnieżny" kołnierzyk. Resztę soku wlać do szklanki, polaczyć z colą plasterek cytryny wrzucić do środka lub przyciety dekoracyjnie ułożyć na brzegu szklanki. Taka cytrynowa cola to znakomity drink na młodzieżowe przyjęcia.

KOKTAJL OWOCOWY

1 BUTELKA soku owocowego np. z czarnej porzeczki, 2 butelczeki kefiru, 2 porcje lodów „Bambino" 2 łyżki cukru-pudru.

Sok i kefir mocno schłodzone połaczyć z lodami i dokładnie wymieszać najlepiej w mikserze. Podawać w wysokich szklanieczkach. Pić przez słomkę.

NAPÓJ WARZYWNY

2 PUSZKI soku warzywnego lub pomidorowego wymieszać z butelką piwnego soku jabłkowego dobrze schłodzić. Dodać drobniutko posiekany koperek lub pietruszkę.

SZPRYCER

WYTRAWNE białe wino, woda mineralna lub sodowa, cytryna, kostki lodu.

Do szklaneczek wkładamy plaster cytryny i kostki lodu. Nalewamy wino — pół na pół z wodą.

ZAWDZIĘCZAJĄCY rumianek w leczniczych ludowym był balsamem na bóle wszelkie. Pierwszy go błagosławił mężom sterany wojacką i rzemieślem, podawały dziatwie jako napój łagodzący dolegliwości żołądkowe, sobie zaś liczka przemywały, by urodziwszymi się uczynić. Aromat rumiankiej wykorzystywały zaś do przekładania bielizny i odzieży, zastępując jego zapachem woń nościoi oferowane przez wędrownych kramarzy. Polska jest bogata w rumianek zarówno pospolity jak i szlachetny. „Her bapot" wykorzystuje go do mieszanek leczniczych i do przygotowywania herbatek rumiankowych. Nie wiedz dziwnego, że rolnicy mają plantacje rumianku i że lubią te uprawę, gdyż jest opłacalna. Zmienił się również pogląd na urodę rumianku: niegdyś kwiat pełny złocistych tylko chaty, dzisiaj zdobył salony.

(CAF — Hawałej)

Na tym zakład — pracownik

Skutki lekceważenia pracy

— NIE chciał dać urlopu, więc zrobię go sobie sama — powiedziała Krystyna S. — Nie można mnie zwolnić, bo jestem w ciąży!

27 grudnia 1974 r. Krystyna S. nie stawiła się już do pracy nie powiadamiając nikogo o przyczynie swojej nieobecności. Wcześniej wystąpiła wprawdzie o urlop wypoczynkowy, ale ten nie został jej przyznany. Trzeba było koniecznie dokonać rodzenia masowynu i obecność Krystyny S. była przy tym niezbędna. Zakład powiadomił ją więc, że nie może w tym terminie udzielić jej urlopu.

Krystyna sądziła, iż prawo chroni ją w takiej sytuacji i że może wymusić dotrzymanie przez zakład terminu planowanego przeciez urlopu. Odwiedziła zakład dopiero w styczniu, kiedy to zapadła już decyzja o uznaniu że praca porzuciła samowolnie. Skutki te wynikają z określa jasno Kodeks Pracy. Pierwszym z nich jest wygaśnięcie umowy o prace Krystyna S. została więc zwolniona Umowa wygasła w dniu 27 grudnia ub r.

Ubrolona w argumenty — zdawałoby się — nie do odparcia zwróciła się do komisji odwoławczej do spraw pracy domagając się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach i stwierdzając, iż rozwiązanie umowy o prace było nieuzasadnione tym bardziej, że dopiero w okresie leci ciąży i bez zgody rady zakładowej. Komisja odwoławcza utwierdziła Krystynę S. w przekonaniu że została przez zakład pokrzywdzona. Swoim orzeczeniem przywróciła ta bowiem do pracy na poprzednich warunkach i zasądziła na jej rzecz odszkodowanie od zakładu.

Sprawa znalazła swój epilog w Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie do którego odwołał się zakład zatrudniający Krystynę S. Sąd zmienił orzeczenie komisji odwoławczej. **Za porzucenie pracy uważa się bowiem niestawienie się do pracy bez zawiadomienia zakładu we właściwym terminie o przyczynie nieobecności.** Zwolnienie w trybie tu przewidzianym jest równoznaczne ze zwolnieniem ze skutkiem natychmiastowym. Przepisy Kodeksu Pracy nie przewiduja w tym przypadku współdziałania ze związkami zawodowymi nie ma też żadnego znaczenia kwestia ciąży. Decyzja zakładu pracy była więc prawidłowa i zgodna z prawem.

Trzeba wyraźnie podkreślić że Kodeks Pracy otacza kobiety w ciąży daleko idąca ochroną prawna, nie przewiduje jednak ochrony samowolnie porzucającym prace traktującym ją w sposób niedopowiedziany. lekceważący bo tak tylko można określić postępowanie Krystyny S. (tur)

Kamienne bloki na eksport

ZAKŁADY Kamienia Budowlanego w Pińczowie sprzedają za granicę kamienia, wydobywanego z pobliskiej kopalni Lukszemburgu i pińczowskiego kamienia powsią piękne portale. obramowania okien i inne elementy dekoracyjne.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Usługi „Argedu"

MOJA nadzieja już tylko w „Kurierze", bowiem wyczerpałam już wszystkie możliwości załatwienia tej sprawy. Oto 29 kwietnia br. zgłosiłam do zakładu usługowego „Argedu" przy ul. Marcina lodówkę do naprawy. 2 maja br miała być naprawiona. Wyznaczony termin minął, wreszcie po kilku moich telefonach zabrano 7 czerwca lodówkę do zakładu. Stwierdzono że ze względu na konieczność wymiany agregatu lodówkę można naprawić tylko w zakładzie.

18 czerwca przywieziono mi lodówkę zainkasowano 800 zł za naprawę i okazało się, że chłodziarka nadal nie działa. Nie dość na tym, wymieniono mi w lodówce wszystko co tylko było możliwe, w konsekwencji zamrażalnika nie można otworzyć, termostat nie działa, drzwi lodówki w ogóle się nie zamykają itp. Na domiar wszystkiego lodówka zamiast chłodzić — grzeje i to do tego stopnia, że poparzyłam sobie rękę.

Po kolejnym telefonie, ale już do kierownika zakładu, dowiedziałam się że na następny dzień oan kierownik przyjdzie osobiście z „fachowcem" i naprawia lodówkę na miejscu 19 bm. fachowiec zjawił się ale bez kierownika. Z naprawy lodówki nic nie wyszło. Uwieńczeniem całej sprawy była propozycja zwrotu pieniędzy za naprawę. Poinformowano mnie że „Arged" otrzymał od producentów 30 agregatów, z których tylko liczby tylko cztery były sprawne. Ta informacja miała mi wystarczyć za naprawę lodówki.

Cała ta sprawa pachnie mi skandalem. Uważam że tego rodzaju „usługi" są kpinami z klientów. Chciałam porozmawiać na ten temat z dyrektorem „Argedu" ale nie chciano mnie połączyć telefonicznie. Może zatem „Kurierowi" uda się dotrzeć aż do pana dyrektora? W przeciwnym razie będę musiała kupić nową lodówkę co przy mojej rencie jest absolutnie niemożliwe.

G. RYBARCZYK
al. Mariana Buczka 43/44 m. 74

Nie przewidzieli...

MY mieszkańcy domu przy ul. Bogusława 6 zwracamy się do redakcji z prośbą o pomoc. Ekipa remontowa na zlecenie ADM dokonuje remontu w naszym budynku. Wszystko byłoby dobrze, cieszy nas to iż odnawia się budynki co przydaje uroku naszemu miastu.

Do elewacji przystąpiono z rozmachem, a było to jeszcze w marcu br. Ustawiono rusztowania, zasłaniało zasłony z trzcinowych mat. Praca ekipy trwała dwa dni. Okna naszych mieszkań zostały całkowicie zasłonięte w najbardziej słoneczny dzień nanuje u nas ciemność. I na ustawieniu rusztowań praca ekipy została zakończona. Pracowników nie widać, a my pozbawieni jesteśmy od wielu tygodni dziennego światła, żeby nie wspomnieć już o innych aspektach tej sprawy.

Zwracaliśmy się już do inspektora nadzoru (tel. 208-41), ale poinformowano nas tylko, iż prac nie można kontynuować z braku cementu. Rozumiemy tego rodzaju trudności ale można przecież było je przewidzieć, należało chyba przed ustawieniem rusztowań upewnić się czy MPGM dysponuje materiałem budowlanym. A ponieważ nie wiadomo kiedy ekipa podejmie prace elewacyjne, żądamy usunięcia rusztowań sprzed naszych okien.

Mieszkańcy z ul. Bogusława 6

„Informacja"

18 BM. odwiedziłem apteke leków zagranicznych przy al. Buczka, chcąc kupić lekarstwo. Zastałem na drzwiach kartke informująca o remoncie apteki i o tym, że na czas remontu leki zagraniczne sprzedaje apteka przy al. Wojska Polskiego czynna w godz. od 8 do 18.

Poszedłem wiec tam, a była godz. 17.20. Apteka była zamknieta. Na drzwiach widniała kartka, że apteka czynna jest codziennie w godz. od 8 do 17. Zastałem kilka innych osób które tak i ta informację przeczytały karteczke na drzwiach apteki przy al. Buczka. Nie można się dziwić, że wszyscy byliśmy zdenerwowani. Odeszliśmy z tzw. kwitkiem. Oczywiście poszedłem na drugi dzień, ale gdyby przy al. Buczka postarano się o właściwą informacje o godzinach otwarcia apteki przy al. Wojska Polskiego 17, nie musielibyśmy chodzić dwa razy po zakup leków.

Może to i drobnostka, ale w leki zaopatruja się przeważnie ludzie chorzy często zmuszeni osobiście to załatwić. Wedrówki po mieście bywają dla chorych zbyt uciążliwe.

ST. ŻUK

Z wędrówek kinomana

Na horyzoncie — „Wążżż"!

W ATMOSFERZE powszechnego zainteresowania i lekkiego podniecenia („pierwszy polski retrofilm") kończy swój premierowy żywot pełnometrażowy obraz Waleriana Borowczyka **„Dzieje grzechu"**. Krytycy z wyrozumiałą wyższością potraktowali ten film, uważając go za „kaprys mistrza", który nie tylko że pozostał wierny literackiemu pierwowzorowi, to jeszcze zrobił rzecz całą „do oglądania", bez formalnych udziwnień i wszystkich chwytów nowoczesnego kina. „Dzieje grzechu" cieszą się więc zasłużonym powodzeniem, gdyż melodramatyczna akcja i owe „drastyczne sceny" sprawiają, że widz ma tu do czynienia z czymś w rodzaju całkowicie nieobecnej na polskim rynku kseigarskim tzw. literatury brukowej. Zwraca na ten moment uwagę krytyk Zbigniew Klaczyński, mówiąc: **„jest w stylistyce tego filmu coś z tanich, tandetnych powieści sensacyjnych tamtych lat (...). Druga część filmu idzie znacznie dalej w stronę pastiszu, ale do nieoczekiwanie „rozdzierającego" zakończenia".** Otóż taka interpretacja trafia mi do przekonania najbardziej, gdyż wszystkie inne „wykładnie" nie odpowiadają w zadowalającym stopniu na pytanie, dlaczego twórca o takiej przeszłości artystycznej co Borowczyk zabrał się do „Dziejów grzechu" i zrealizował film w takim kształcie jaki właśnie oglądamy...

REPRODUKCJA plakatu „Dziejów grzechu" z 1933 roku. Reżyserował Henryk Szaro, a w rolach głównych wystąpili: Karolina Łubieńska, Dobiesław Damięcki, Bogusław Samborski, Janusz Stępowski i inni.

Premiera „Dziejów grzechu" stanowi znakomite „przejście" do stojącego dosłownie za progiem sezonu wakacyjnego w naszych kinach. Przygotowano wiele prawdziwie mrożących krew w żyłach pozycji, co powinno zostać przyjęte z wdzięcznością przez udręczonych upałami wczasowiczów. Szczególnie godnym polecenia w tej kategorii wydaje mi się obraz pod wielce mówiącym tytułem „Wążżż".

Marek DONAT

Kryptonim „Synteza"

OLBRZYMI teren zalegają sterty gruzu, połamane, jak zapałki, grube żelbetowe płyty, z których wystają kikuty metalowych prętów, rozsadzone betonowe hale i bunkry, w nienaturalny sposób wygięte stalowe konstrukcje i dziurawe, wybrzuszone kominy. To wszystko porasta bujna trawa i rachityczne drzewka. Całość sprawia wrażenie księżycowego krajobrazu. Trzydzieści parę lat temu była tu fabryka benzyny syntetycznej — „Hydrierwerke-Pölitz". Ludzie, którzy ją zbudowali zakładali z góry, że będzie służyła celom niszczenia...

JÓZEF CZARNECKI prezentuje dziennik lotów.

Płomienie sięgały chmur (10)

Średniego wzrostu mężczyzna, włosy mocno przyprószone siwizną, niebieskie bystre oczy, regularne rysy twarzy. Rozgląda się ciekawie wokoło.

— Pan jest tutaj pierwszy raz?

— Na upartego można by powiedzieć, że już raz tu byłem. W nocy. Patrzyłem na to z góry jak na cel, który mieliśmy zniszczyć.

— Kiedy odbył się ten nalot?

— Z końcem przed zakończeniem wojny. W lutym 1945 roku. Ale gdyby pan chciał znać dokładną datę, to możemy zaraz sprawdzić. Mam przy sobie książkę lotów, tzw. logbook.

Mój rozmówca wyciąga z aktówki, książkę lotów. Na sztywnej tekturowej okładce wytłoczona odznaka Sił Powietrznych Wielkiej Brytanii, a pod nią napis: „ROYAL AIR FORCE". Na środku: „Navigation Logbook". U dołu po prawej: **„Name: — Józef Czarnecki".**

Józef Czarnecki — chorąży, były radiotelegrafista ciężkich bombowców polskiego Dywizjonu 300 w RAF-ie, uczestnik kampanii wrześniowej, odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy i trzykrotnie Krzyżem Walecznych, dziś główny energetyk w Zegludze Szczecińskiej. Człowiek, który bombardował Pölice.

— „Logbook" — wyjaśnia pan Czarnecki — jest to dziennik pokładowy, tak jak na statku dziennik okrętowy kapitana i mechanika. U nas każdy członek załogi miał swój dziennik bo każdy był niezależnym kółeczkiem w zespole ciężkiego bombowca.

Pan Czarnecki przewraca kilka kartek dziennika, w którym odnotowane są wszystkie jego loty. Rubryki zawierają dokładną godzinę startu, cel lotu, godzinę powrotu do bazy, czas trwania lotu, wreszcie adnotacje dowództwa dywizjonu stwierdzające wykonanie zadania.

— O, proszę, to jest ten lot na Pölitz. Start 8 lutego o godzinie 19.40, powrót 3.45. Lot trwał więc 8 godzin i 5 minut. W tym nalocie brało udział przeszło tysiąc bombowców. Mieliśmy na pokładzie 10 ton bomb, m. in. bombę która ważyła 4000 funtów angielskich czyli ok. 1800 kg. To była tzw bomba podmuchowa niszcząca w promieniu 300 m.

— Jakim samolotem pan leciał?

— Czterosilnikowym ciężkim bombowcem typu „Lancaster". Jesli chodzi o polskie dywizjony w Anglii to tylko Dywizjon 300 posiadał te maszyny. Bardzo sprawne i dobre samoloty. Na „Lancasterach" rozpoczęłam latanie na nich skończyłem w 1945 roku.

— To był jedyny pański lot bojowy nad Police?

— Na to miejsce jedyny, w kolejności 25. Po tylu lotach zaliczaliśmy się już do weteranów.

— Wykonał pan dużo lotów i chyba te wszystkie loty nie były do siebie podobne. Czy pamięta pan coś z tego 25 na Police?

— Każdy lot był w swoim rodzaju i każdy niebezpieczny. Ten lot wyjątkowo utrwalił mi się w pamięci ponieważ była fatalna pogoda, jak się to mówi „pod psem". Deszcz, mgła, widoczność zmniejszała się z minuty na minutę. Wystartowaliśmy nie czekając na poprawę pogody. Dwa dywizjony angielskie, które czekały na poprawę pogody, jak okazało się później, w ogóle nie mogły wystartować. Najgorsze było to, że lecieliśmy przy olbrzymim obciążeniu. Kilka ton paliwa, 10 ton bomb, ciężar własny maszyny — to wszystko utrudniało pilotaż. Prawie przez całe Morze Północne leciałiśmy pod chmurami, na wysokości 200 m, dlatego że warstwa chmur sięgała 5 tys. m. Dopiero nad Danią, nad Półwyspem Jutlandzkim udało się przez takie dziurki ocenko wejść i tochę wyżej i od strony Bałtyku przyleciałiśmy tutaj nad Police na wysokości 5 tys. m. Niemcy nie spodziewali się nas z tej strony. Zrobiliśmy co trzeba i odlot. Strzelali do nas cały czas. W każdym razie udało nam się wrócić z całą ekipą, co najważniejsze, z tak dalekiego i ciężkiego lotu wszystkie maszyny wróciły do bazy.

— Czy wiedział pan jaki cel bombardujecie?

— Mieliśmy tylko oznaczony punkt na mapie, w tym przypadku „Pölitz", ale co konkretnie bombardowaliśmy tego nie wiedzieliśmy. Zorientowaliśmy się dopiero po wybuchach i gejzerach ognia. Musiały to być albo magazyny paliw, albo fabryka benzyny, albo jedno i drugie. O tym, że bombardowałem fabrykę benzyny syntetycznej dowiedziałem się oficjalnie następnego dnia na odprawie.

— A czy to był lot celny?

— Tak jest. Z doświadczenia wiedzieliśmy już kiedy nalot był udany, kiedy bomby osiągnęły cel. Niezależnie od tego pod skrzydłami zamontowane były kamery fotograficzne, do których załoga nie miała dostępu, i które kiedy zwalniało się bomby — automatycznie robiły zdjęcia. Po powrocie na lotnisko specjalna ekipa podjeżdżała samochodem wymontowywała aparat, wywoływała kilkaset i przez godzin zdjęcia wisiały na specjalnej tablicy. Każdy szedł je oglądać.

Muszę powiedzieć, że połicki widok był wspaniały. Jeżeli Dante opisuje piekło, to w piekle musi być tak jak tam było... Płomienie sięgały chmur...

Andrzej ANDROCHOWICZ

JUTRO ostatni odcinek pt. „Finał akcji".

Na horyzoncie

POKUSA

8-LETNI szympans Smitty, uwielbiający piwo, uciekł swemu właścicielowi i tak zakorzenił swoje sympatie, iż w żaden sposób nie można było go skłonić do powrotu do domu. Smitty skakał po dachach okolicznych domów, wdrapywał się na drzewa, hustał na sznurach do suszenia bielizny. Chcąc go skusić do zejścia z drzewa, pokazywano mu bańkę i banany, ale Smitty był nieugięty. Wówczas właściciel przypomniał sobie, że małpa przepada za piwem. Odkorkowano butelkę z jej ulubionym trunkiem i Smitty rzeczywiście z drzewa „z szybkością błyskawicy".

Sztuka przeciwko decybelom

PRZEMYSŁOWCY brytyjscy wynajmują coraz częściej zespoły biotowe do walki z hałasem w halach fabrycznych. Zespoły muzyczne sprzedają fabrykantom taśmy z „mocnym uderzeniem" które zagłuszają szum maszyn i mają podobno wpływać na wzrost wydajności pracy.

Domki — taniej

W JAPONII TANIEJĄ jednorodzinne domki mieszalne stawiane seryjnie przez wyspecjalizowana firme budowlaną „Sikusan Yutaku". Koszt budowy standardowego domku konstrukcji drewnianej obniżył się do 66 tys. jenów za metr kwadratowy (równowartość ok. 25 dolarów). Było to możliwe dzięki zastosowaniu nowej technologii prefektowania i budowy. Koszt ten jest o 30—40 proc. niższy od dotychczasowego, odpowiednio też powinna zmniejszyć się cena takiego domku oferowana nabywcom. W ten sposób Japonia stałaby się chyba jedynym krajem kapitalistycznym na świecie, w którym taniej mieszkania...

A jednak prasa!

W OSTATNIM dziesięcioleciu Anglia cieszyła się sławą kraju najbardziej nasyconego gazetami. Do takiego wniosku doszli autorzy specjalnego raportu UNESCO o stanie środków masowej informacji na świecie. Dane zebrane w 200 krajach świadczą o tym, że obecnie krajami kapitalistycznymi o największej liczbie gazet stały się Szwecja i Japonia, gdzie na każdych dwóch mieszkańców przypada jedno pismo codzienne. Przeciwny przykład: w dziewięciu krajach afrykańskich nie wychodzi ani jedna gazeta.

Dane zebrane przez UNESCO pokazują, że w rozpowszechnianiu najnowszych wiadomości dominuje pięć agencji prasowych: „Agence France Presse", „Associated Press", „Reuter", TASS i „United Press International". Autorzy raportu stwierdzają, że radio i telewizja nie stanowią konkurencji dla prasy codziennej, którą czytelnicy we wszystkich krajach uważają wciąż za główne źródło bieżących informacji.

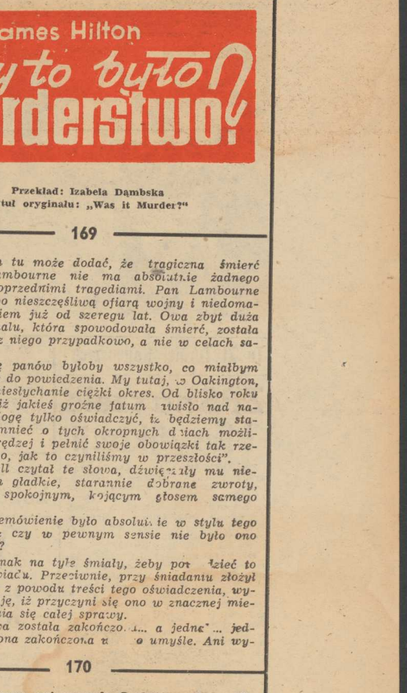

Przekład: Izabela Dąmbska
Tytuł oryginału: „Was it Murder?"

169

Powinienem tu może dodać, że tragiczna śmierć profesora Lambourne nie ma absolutnie żadnego związku z poprzednimi tragediami. Pan Lambourne był wyjątkowo nieszczęśliwą ofiarą wojny i niedomagał ze zdrowiem już od szeregu lat. Owa zbyt duża dawka weronalu, która spowodowała śmierć, została przyjęta przez niego przypadkowo, a nie w celach samobójczych.

I to proszę panów byłoby wszystko, co miałbym w tej sprawie do powiedzenia. My tutaj, w Oakington, przeżyliśmy niesłychanie ciężki okres. Od blisko roku zdawało się, iż jakieś groźne fatum wisiało nad naszą szkołą. Mogę tylko oświadczyć, iż będziemy starali się zapomnieć o tych okropnych dniach możliwie jak najprędzej i pełnić swoje obowiązki tak rzetelnie i celowo, jak to czyniliśmy w przeszłości".

Kiedy Revell czytał te słowa, dźwięczały mu niemal w uszach gładkie, starannie dobrane zwroty, wypowiadane spokojnym, kojącym głosem szefa.

Całe to przemówienie było absolutnie w stylu tego człowieka, ale czy w pewnym sensie nie było ono zbyt rozsądne?

Nie był jednak na tyle śmiały, żeby pozwolić to autorowi wywiadu. Przeciwnie, przy pożegnaniu złożył mu gratulacje z powodu treści tego oświadczenia, wyrażając nadzieję, iż przyczyni się ono w znacznej mierze do uciszenia się całej sprawy.

Tak... sprawa została zakończona... a jednak... jednak nie była ona zakończona w... o umyśle. Ani wy-

170

znanie Lambourne, ani wywody Guthriego, nie wpoiły w Revella świadomości zamknięcia tej całej historii. Pozostało jeszcze zbyt wiele niejasności. Tak więc nie zdołał wybrnąć z kręgu wątpliwości.

Nastrój ten trwał kilka dni, aż pewnego popołudnia w chwili smętnego nieróbstwa, wyciągnął swój notes i przejrzał jeszcze raz uwagi poświęcone oakingtońskim tragediom. Robił obszerne notatki ze swoich rozmów z Lambourne'm i Guthrie'm oraz innymi głównymi aktorami tego dramatu. Zastanawiając się, że wszystkie zbrodnie, o których Lambourne dyskutował tak abstrakcyjnie były jego własnym dziełem!

Zgodnie z notatkami Revella, Lambourne powiedział:

„Podejrzewałem to od pierwszej chwili, kiedy się dowiedziałem o wypadku, no, ale ja zawsze coś podejrzewam, mam już takie usposobienie... Nikt, przeciętnie inteligentny, nie może łudzić się, iż wjdzie mu na sucho więcej jak jedno morderstwo... Po moich wojenn h doświadczeniach trudno mi dzielić powszechne oburzenie, że ktoś tam usiłuje popełnić jakieś morderstwo prywatnie, na własną rękę".

Revell musiał przyznać, że wszystko to razem było bardzo obciążające. Łączyło się z dużą biblioteką literatury kryminalnej, mogło go ukazać jako człowieka, który potrafi zaplanować i wyimaginować zbrodnię.

Albo daley powiada Lambourne:

„Jeżeli nie Ellington jest mordercą, to prawdopodobnie w ogóle to nie było morderstwo... Nie chcę zbyt wiele opowiadać panu o Ellingtonie, gdyż to mo-

171

głoby wpłynąć na pańską opinię, czy ten wypadek był tylko zainscenizowany, czy nie".

Tak — to było dowodem, że Lambourne bardzo sprytnie i z pozorami prawnej słuszności, usiłował skierować podejrzenia na Ellingtona. Revell był zadowolony, mogąc skonstatować, iż nawet w tak wczesnym stadium postępowania, on osobiście napisał a propos Lambourne. „Czy jest on całkowicie godny zaufania? Czy ta jego pozorna obojętność jest szczera?"

I jeszcze słowa Lambourne:

„Większość ludzi, jeśli czyni to ostrożnie, może popełnić jedną zbrodnię. Wtedy ma pokusę, żeby popełnić drugą. I ta może ujść mu na sucho. Ale trzeci raz, wedle prawa przeciętności, okaże się najprawdopodobniej fatalny... Skoro raz morderca wbije sobie do głowy, że jest mądrzejszy od innych, zacznie myśleć o zbrodni jako o czymś zwykłym. Dwa dokonane z powodzeniem morderstwa, bardzo często wiodą do trzeciego".

Tu Revell przypomniał sobie, że po tych słowach Lambourne zażartował, że Ellington prawdopodobnie zamierduje jeszcze trzecią osobę — zapewne żonę.

Ech, co tam! — pomyślał Revell — nie będzie żadnej trzeciej zbrodni, skoro sam morderca już nie żyje.

Raptem, jak gdyby wiedziony natchnieniem, przerzucił notes do początku i wpisał na pierwszej pustej stronie:

(c.d.n.)

SZWED Bjoern Borg wśród wielbicielek po pierwszym zwycięstwie w turnieju tenisowym w Wimbledonie, gdzie pokonał Jorge Andrew z Wenezueli w 3 setach.
(CAF — UPI — telefoto)

Tu XI Turniej Najlepszych

ZPS na czele klasyfikacji

ZAKOŃCZONO już zawody w 5 dyscyplinach XI Turnieju Najlepszych. Dotychczas startowało blisko 2,5 tys. pracownic i pracowników reprezentujących 92 zakłady naszego miasta oraz Policę i Gryfino. W chwili obecnej toczą się jeszcze rozgrywki piłki nożnej w których biorą udział 62 drużyny.

Po 5 dyscyplinach na czele klasyfikacji znajduje się Zarząd Portu Szczecin — 175 pkt. który wyprzedza: 2) OPGK — 165 pkt., 3) Urząd Wojewódzki — 164,5 pkt., 4) Stocznie im. A. Warskiego — 160 pkt., 5) KBO nr 1 — 131 pkt., 6) SSR „Gryfia" — 128,5 pkt., 7) MPK — 118 pkt., 8) Elektromontaż — 107 pkt., 9) C. Hartwig — 100,5 pkt. 10) FMS Polmo — 96 pkt.

Przypominamy że w dotychczas przeprowadzonych zawodach XI TN trzy pierwsze miejsca zajęły:

Tenis stołowy — Stocznia im. A. Warskiego Unikon i OPGK.

Brydż — Urząd Wojewódzki, OPGK i WZGS.

Kometka — ZPS C. Hartwig i Stocznia „Parnica".

Siatkówka: kobiety: Wydział Oświaty UM, Szpital Garnizonowy, Urząd Wojewódzki: mężczyźni — OPGK, ZPS i Politechnika Szczecińska.

Szachy — Urząd Wojewódzki, KBO nr 1 i Elektromontaż.

Pozostałe konkurencje XI TN przeprowadzone zostaną we wrześniu. Przypominamy że najlepszy zespół (zakład) tegorocznego TN otrzyma puchar naszej redakcji.

Z kolarskich tras

BEZ powodzenia startował w mistrzostwach kraju Eddy Merckx. Ten znakomity kolarz belgijski zajął dopiero trzecie miejsce w wyścigu zawodowców o mistrzostwo Belgii (253 km). Najszybszym na tej trasie był Willy Teirlinck, który pokonał dystans w czasie 6:03.40.

ZAWODOWYM mistrzem kolarskim Holandii został Hennie Kuiper. Pokonał on trasę 240 km w czasie 6:10.12 i wyprzedził o 4 sek. Berta Pronka i Jooba Zoetemelka.

MISTRZEM kolarskim Włoch został Francesco Moser. Na mecie w Pescara Moser pokonał na finiszu Valerio Lualdiego — obaj na 259-kilometrowej trasie uzyskali ten sam czas.

Młodzież kolonijna ma swoją spartakiadę

CIEKAWĄ impreze zorganizował Miejski Szkolny Ośrodek Sportowy dla młodzieży przebywającej w czasie wakacji na koloniach w Szczecinie. Otóż w dniach 26—27 bm. odbędą się finały Spartakiady Międzykolonijnej w lekkiej atletyce oraz grach zespołowych. Zawody poprzedzone były eliminacjami wewnątrz każdej kolonii.

W spartakiadzie może uczestniczyć młodzież urodzona w 1960 roku i młodsza. Każdy uczestnik powinien przed startem okazać ważną legitymację szkolną. W lekkiej atletyce które finały rozpoczynają się dzisiaj do każdej konkurencji kolonia może dopuścić dwóch zawodników. W programie zawodów są następujące konkurencje: biegi na 100, 400 i 4×100 oraz skok w dal i pchnięcie kulą — w kategorii dziewcząt oraz dla chłopców te same konkurencje bez skoku w dal oraz dodatkowo skok wzwyż i bieg na 1000 m. W grach zespołowych młodzież wystąpi w turniejach piłki ręcznej, siatkówki i piłki nożnej. Mecze rozpoczną się jutro o godz. 10 na stadionie SZS przy ul. Kordeckiego. (tus)

Lubański jedzie do Monaco

W Górniku Zabrze — kolejna „zmiana warty"

WSZYSCY pamiętamy doskonale wiele zmian jakie zaszły przed kilkoma laty w podstawowym składzie „eksportowej" wówczas jedenastce Górnika Zabrze. Odeszli wtedy tej klasy piłkarze jak: Oślizło, Floreński, Latocha, Kostka, Gomola, Musiałek oraz nieco później, prześladowany przez kontuzje Anczok, a dalej Skowronek, Wilczek, Szołtysik i Olek. Sądzono, że już nigdy Górnik nie nawiąże do swej najwyższej klasy. Po kilku latach fakty zdawały się zaprzeczać głoszonym teoriom. Górnik znowu skompletował niezły skład. Doszli w krótkim czasie Wraży, Szarmach, Gzil, Fischer, Wieczorek i Kurzeja. Okrzepli młodzi. Niestety, do dawnych tradycji w Zabrzu nie nawiązano.

Obecnie zapowiada się kolejna zmiana warty. Jak się dowiedzieliśmy, Górnik pożegna niebawem aktualnego trenera oraz kilku starszych zawodników. Trener Teodor Wieczorek przechodzi w nowym sezonie do pracy w Zagłębiu Sosnowiec, a jego miejsce zajmie twórca pierwszych sukcesów Stali Mielec — Andrzej Gajewski. Natomiast z zespołu odejdą: Jan Banaś, Jan Wraży oraz Włodzimierz Lubański. Jan Wraży udaje się do Francji i wystąpi w zespole beniaminka I ligi — Valenciens, gdzie w ubiegłorocznych rozgrywkach z powodzeniem grali Wilczek i Szołtysik. Prawdopodobnie ten ostatni przedłuży swój pobyt we francuskim klubie. Jan Banaś ma zamiar występować w jednym z klubów meksykańskich, zaś Włodzimierz Lubański na zakończenie kariery postanowił spróbować swych sił w I-ligowym klubie francuskim — FC Monaco. Tymczasem w Górniku zadecydowano aby dać szansę młodym piłkarzom.

(łus)

Zacięta walka o II ligę

WCZORAJ odbyły się pierwsze spotkania o wejście do II ligi piłkarskiej. Inauguracyjne mecze stały pod znakiem zaciętej walki, w której nie zawsze górą byli faworyci. Do największej niespodzianki doszło w Krakowie, gdzie faworyzowana i dopingowana przez 30 tys. widzów Cracovia przegrała z Lublinianką 0:2.

Goście spisywali się zresztą znacznie lepiej od gospodarzy rozstrzygając 5 spotkań na swoją korzyść. Obok Lublinianki po dwa punkty w meczach wyjazdowych zdobyły drużyny Goplanii Inowrocław, Startu Łódź, Odry Wrocław i Dębu Dębno. Cztery mecze zakończyły się remisami, a tylko w trzech triumfowali gospodarze.

WYNIKI:

Zastal Zielona Góra — Dąb Dębno Lubuskie 0:1, Bramkę w 87 min. strzelił Sanecki. Widzów około 8 tysięcy. Cracovia — Lublinianka 0:2; CKS Czeladź — Małapanew Ozimek 1:1; AZS Warszawa — Start Łódź 1:2; Włókniarz Kalisz — Polonia Bydgoszcz 3:1; Resovia Rzeszów — Korona Kielce 1:0; Gwardia Olsztyn — Jagiellonia Białystok 3:3; Czarni Słupsk — Goplania Inowrocław 0:2; Polonia Poznań — Odra Wrocław 0:2; Wisła Płock — Wisła Tczew 0:0; Unia Tarnów — GKS Jastrzębie 2:1; Unia Racibórz — Zagłębie Lubin 0:0.

Piłkarze Pogoni wypoczywają

PO zakończonym sezonie ligowym zespół szczecińskiej Pogoni udał się do Międzywodzia. Na wyspie Wolin piłkarze będą odpoczywać i jedynie lekko trenować. Pod koniec miesiąca, portowcy wracają do Szczecina. 1 lipca drużyna Pogoni wyjeżdża na zgrupowanie do Szczecinka.

Proponujemy relaks na wodzie

Kajakarstwo dla wszystkich

TURYSCI ODWIEDZAJĄCY nasze województwo zazdroszczą nam nie tylko morza. Setki jezior, piękne, spławne rzeki stawiają Szczecińskie w rzędzie regionów gdzie sporty wodne mają najlepsze warunki rozwoju...

TRZEBA powiedzieć, że dotychczas warunków tych nie potrafiliśmy w pełni wykorzystać. Jeśli Polak ma zamiar wybrać się np. na kajaki, to oczywiście myśli przede wszystkim o Mazurach. Mało kto zna szlaki kajakowe Pomorza. W roku ubiegłym wspólnie z PTTK przeprowadziliśmy wielką ogólnopolską imprezę — **gwiaździsty spływ kajakowy wodami woj. szczecińskiego.** W tym roku PTTK prowadzi inną imprezę, która cieszy się sporym zainteresowaniem. Ci bowiem, którzy mieli okazję poznać szlaki wodne naszego województwa, w tym roku przybędą także na Ziemię Szczecińską.

JASKÓŁKI te nie czynią jeszcze wiosny. Po prostu nasze szlaki nie są zagospodarowane. Nadal brakuje podstawowych urządzeń: miejsc biwakowych, campingów, punktów zaopatrzenia i wyżywienia a także sprzętu. Nic również nie zrobiono aby szlaki te odpowiednio zagospodarować w najbliższej przyszłości. Sądzimy, że wzrost ruchu turystycznego na tzw. śródlądziu spowoduje odpowiednie zainteresowanie czynników odpowiedzialnych za rozwój turystyki.

JEST także druga przyczyna — w Szczecińskiem kajakarstwo traktuje się ciągle po macoszemu. Sport żeglarski zdobył sobie odpowiednią pozycję. Prawdą jest, że sporty wodne stały się modne, ba, bardzo modne. Wielu młodych ludzi myśli dziś o budowie własnej (małej) żaglówki. Od marzeń, do ich realizacji droga daleka. Jachting jest sportem bardzo kosztownym. Drogie są jachty, drogie są także przystanie, kosztowny jest osprzęt. Tymczasem kajakarstwo jest sportem bardzo tanim. Kajak można zbudować samemu, i to w krótkim czasie. Można go kupić za 2 do 4 tys. zł. Przystanie kajakowe wymagają małych nakładów a na stosunkowo małej powierzchni można zgromadzić duże ilości sprzętu. Wreszcie nad jeziorami i rzekami można uruchomić sieć wypożyczalni sprzętu pływającego (kajaki, małe łódki, rowery wodne itp.). Pływanie na kajaku nie wymaga żadnego przeszkolenia — potrzebna jest tylko karta pływacka.

PŁYWANIE kajakiem to wielka przyjemność, to wspaniały relaks. Dziwić się wypada dlaczego tak tania dyscyplina, mająca tak znakomite walory, dotychczas nie zdobyła u nas prawa obywatelstwa i ciągle dostępna jest tylko dla nielicznych. Nie chcemy jednak w tym miejscu dociekać przyczyn tego stanu rzeczy. Nie czas na to. Namawiamy natomiast do uprawiania kajakarstwa. Kiedy? Gdzie?

OTÓŻ w Szczecinie istnieje kilka zakładowych przystani (MPK, ZPS, Stocznia, DOKP i inne). Są także wypożyczalnie PTTK. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb. A co gorsze, teraz w okresie lata szczecińskie kajaki prędzej można spotkać na Mazurach, w Bydgoskiem, na Sanie czy Wiśle — niż na Odrze, Dąbskim, Rederczy Inie. Ci, którzy posmakowali w turystyce wodnej, urlop spędzają zazwyczaj na kajaku. Aby zachęcić szczecinian do pójścia w ich ślady, do spędzania wolnych godzin czy dni od pracy na naszych leżących w granicach miasta szlakach wodnych, postanowiliśmy wspólnie z PTTK zorganizować cykl imprezy pod nazwą: RELAKS NA WODZIE. Pierwsza odbędzie się już w Święto Odrodzenia. W dniach 20—22 lipca na wodach Odry, Regalicy, Jeziora Dąbskiego odbędzie się wielki festyn wodniacki dostępny dla wszystkich. Jak się zorientowaliśmy, impreza ta spodobała się.

Otóż w trakcie poniedziałkowego spotkania z przedstawicielami zakładów pracy z zainteresowaniem wysłuchano propozycji, które spotkały się z pełnym poparciem. W imprezie zapowiedzieli także udział wodniacy ze Stargardu. Na razie w zakładach pracy szuka się sprzętu. Chodzi o to, aby te kajaki i łodzie, które nie biorą udziału w innych spływach, w lipcu wypłynęły na szczecińskie wody. Program imprezy jest atrakcyjny. O samym festynie napiszemy później — dziś namawiamy do uprawiania kajakarstwa, do relaksu na wodzie, już teraz, w czerwcu, korzystajmy z lata.

T. REK

Polska—USA 4:0

W DRUGIM meczu na kontynencie amerykańskim piłkarska reprezentacja Polski wystąpiła w Seattle przeciwko narodowej drużynie USA. Polska wygrała 4:0 (2:0)., a bramki uzyskali w 13 min. Bula, w 38 min. Lato, w 69 min. Szarmach oraz 89 min. Wyrobek. Widzów ponad 15 tys.

Polska wystąpiła w następującym składzie: Tomaszewski, Szymanowski (od 62 min. Wawrowski), Gorgoń, Żmuda, Wyrobek, Cmikiewicz (od 46 min. Kasperczak), Deyna, Bula, Lato, Szarmach, Marx.

Polacy we wszystkich elementach gry byli zespołem bardziej dojrzałym i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Prócz wyniku cyfrowego liczy się efekt propagandowy. Od pierwszej chwili pobytu naszych piłkarzy w USA ich występom towarzyszy olbrzymie zainteresowanie Polonii, która szczególnie w Seattle miała uzasadnione powody do satysfakcji.

Listę strzelców otworzył kapitalnie dysponowany tego dnia Bula. Po rajdzie prawą stroną Szarmacha i jego dokładnym podaniu, przejął piłkę i było 1:0. W 37 min. stale atakujący Polacy uzyskali dogodną szansę podwyższenia rezultatu, jednak Deyna strzelił obok bramki. Sukcesem zakończyła się natomiast akcja Laty minutę później. Ubiegł on bramkarza i skierował piłkę do siatki.

Mecz był ciekawy, obfitujący w wiele spięć podbramkowych. W 69 min. Szarmach po pięknej akcji indywidualnej podwyższył rezultat na 3:0, a minutę przed końcem, przy żywiołowej owacji publiczności, Wyrobek wspaniałym strzałem sponad 20 metrów trafił tuż w samo „okienko".

Trener Górski zapytany po meczu przez dziennikarzy amerykańskich kogo wyróżnia w swoim zespole uznał, że wszyscy zasłużyli na wysokie oceny. Amerykanie prócz Maussera mieli silny punkt w pomocniku McKunnym. Zawiódł natomiast najlepiej podobno opłacany piłkarz USA Roth.

Nikki Lauda — niepokonany

NA znanym torze Zandvoort odbył się wyścig samochodowy „Grand Prix Holandii" Formuły I. Na starcie staneli najlepsi kierowcy świata, właznie z Brazylijczykiem Emersonem Fittipaldim. Zawodnicy mieli do pokonania 70 okrążeń — każde długości 4 266 m (łącznie blisko 317 km).

Kolejny wielki sukces zanotował najlepszy obecnie kierowca świata Austriak Nikki Lauda. Jadąc na samochodzie „Ferrari 312" pokonał on dystans w 1.20.29. Na drugim miejscu uplasował się Szwajcar Clay Regazzoni, również na „Ferrari" — 1.20.57. Jadący na „Mc Larenie" Brazylijczyk Emerson Fittipaldi zameldował się dopiero na 6 miejscu.

Zwycięzca „23 Grand Prix Holandii" uzyskał przeciętną szybkość 189,548 km/godz. Znakomicie spisujący się w tym roku Lauda, jest prawie stuprocentowym kandydatem do zdobycia tytułu mistrzowskiego. Po niedawnym zwycięstwie o „Grand Prix Szwecji" Austriak potwierdził na torze Zandvoort swoją klasę. Znajdujący się dotychczas na drugiej i trzeciej pozycji Reutemann i Fittipaldi, zajmując w tym wyścigu 5 i 6 miejsce, stracili dalsze punkty do Laudy.

Oto aktualna punktacja: 1. Nikki Lauda (Austria) — 39 pkt., 2. Carlos Reutemann (Argentyna) — 25 pkt., 3. Emerson Fittipaldi (Brazylia) — 21 pkt.

Kluby sportowe i TKKF-y zapraszają

JAK co roku kluby sportowe i ogniska TKKF przygotowały na okres wakacji letnich obszerne plany akcji „Lato-75". Działalność TKKF skupi się głównie na tzw. „otwartych boiskach", gdzie każdy mieszkaniec Szczecina będzie mógł oddać się sportowym wyczynom. Łącznie instruktorzy 9 ognisk, rozłoczą bolecne nad uczestnikami zajęć na boiskach szkolnych i osiedlowych.

Natomiast kluby sportowe naszego miasta: Arkonia, Czarni, Ogniwo, Pogoń, Wiskord oraz Sparta zorganizują na swych obiektach wiele różnorodnych form sportowego relaksu. W programie umieszczono m. in. zajęcia i wyścigi na torze kolarskim, kajakowanie i wycieczki turystyczne, zawody tenisowe, mecze w grach zespołowych, a także niezwykle pożyteczna nauke pływania i obozy żeglarskie.

Oby tylko szeroki i bogaty w ilość pozycji program był w pełni zrealizowany. Wtedy będziemy mogli powiedzieć, że stworzyliśmy dzieciom i młodzieży odpowiednie warunki spędzenia lata w mieście.

(tus)

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 1 rozw. z 6 traf. — wygrana 1 000 000 zł, 6 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 219 906 zł, 186 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 9 500 zł, 9 519 rozw. z 4 traf. — wygrane po 241 zł, 170 464 rozw. z 3 traf. — wygrane po 13 zł (I losowanie).

1 rozw. 6 traf. — wygrana 1 000 000 zł, 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1 000 000 zł, 138 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 11 500 zł, 7 347 rozw. z 4 traf. — wygrane po 282 zł, 131 839 rozw. z 3 traf. — wygrane po 16 zł (II losowanie).

W ZAKŁADACH Małego Lotka wylosowane zostały następujące liczby:

4, 11, 12, 29, 35

Wylosowana banderola: 825216.

CZWARTEK, 26 CZERWCA

DZIŚ:
Jana, Pawła
JUTRO:
Marii, Władysława

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 26 st., wiatry słabe, zachodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosić będzie około 1018,4 milibara (763,9 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Wyszedł z domu" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zeznanie komisarza policji przed prokuratorem republiki" g. 15.30, 18, 20.15 — wł., l. 15 — panoram.; piątek: g. 11, 13, 15.30, 18, 20.15 — wł., l. 15 — panoram.; „Żółtodziób" g. 9; KOSMOS (tel. 355-02) — „Dzieje grzechu" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol., l. 18; piątek: g. 8.30, 11, 13.30, 16; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Ulzana — wódz Apaczów" g. 16, 18, 20 — NRD, panoram.; piątek: g. 14, 16, 18, 20; „Król Maciuś I" g. 10, 12; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Strach" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol., l. 15 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Był sobie glina" g. 13.30, 16 — fr., l. 16; „Ostatni seans filmowy" g. 18.15, 20.30 — USA, l. 18; piątek: „Aresztuje cię przyjaciel" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15 — ang., l. 15; „Ostatni seans filmowy" g. 20.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Clown Ferdynand" g. 10, 17 — pol.; „Wódz Seminolów" g. 11, 13, 15 — NRD, panoram.; „Ostatni po Bogu" g. 18, 20 — pol.; „Pojedynek na wietrze" g. 22 — jap., panoram. (czwartek i piątek); w piątek o g. 18, 20 „Przystań"; DERBY — „Nowa misja korsarza" g. 21 — fr., panoram.; OGRODOWE — „Szczęśliwego Nowego Roku" g. 21 — wł., l. 18; DRUŻBA (TPPR — tel. 423-61) — „Linia" g. 18, 20 — pol., l. 15; ZAMEK — „Opowieść do poduszki" g. 18 — USA, l. 15; INA (Stargard) — „40 karatów" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA, l. 15; DAR (Stargard) — „Wąż" g. 16, 18, 20 — USA, l. 15; GRYF (Gryfino) — „Świadek koronny" g. 18, 20 — wł., l. 18; GRYF (Gryfino) — „Najemnik" — ang., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Urlop w więzieniu" — wł., l. 15 — panoram.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Przyroda: ptaki; Światowit z Wolina; Wykopaliska w Berlinie zachodnim — Spandau w czasach słowiańskich g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Wiesława Markowskiego; STARY RATUSZ — Plac Rzepichy — Dzieje Szczecina od X w. do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 9—15; MOK — Malczewskiego 10/12 — „Flota Morska ZSRR" g. 12—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej oraz Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Gołecino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-35; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 485-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 22-21-09; NR 10 — Stołczyn; NR 62 — Zdroje.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7 do 21.

KOLEJOWA: tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16, 918.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Film fr. — Śpiewa Elda Viler. 17 Kronika Pomorza Zachodniego. 17.20 Przypominamy, radzimy. 17.25 Reklama. 17.30 Teleferie. 18.40 „Bractwo Kurkowe". 19 Poligon (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 XIII Festiwal Polskiej Piosenki — Opole 75 (kol.). 22.20 Listy i polityka. 22.50 Dziennik TV (kol.). 23.05 Sport.

PROGRAM II

17.10 J. rosyjski. 17.40 Informator turystyczny. 18.10 Z cyklu „Świat, który nie może zaginąć" (kol.). 19 Kalejdoskop sportowy. 19.20 Dobranoc (kol.), 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Magazyn aktualności teatralnych „Loża". 21 „24 godziny" (kol.). 21.10 Klub Filmowy „Królewskie dzieci". 22.45 J. francuski.

PIĄTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9 Dla dzieci — „Poranek". 10 Film NRD — „Królewskie dzieci". 14.40 i 15.15 Politechnika TV. 15.50 NURT. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Spotkanie po latach". 17.05 Weekend na lotnisku. 17.40 „Beskidzkie wianki". 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego 18.40 Reklama. 18.45 Fakty, opinie, hipotezy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 XIII Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki — Opole 75 (kol.). 21.20 Panorama. 22 „Opole 75 — cz. 2 (kol.). 23 Dziennik TV (kol.). 23.15 Sport.

PROGRAM II

16.45 Kurs informatyki. 17.45 „Ludzie nauki". 18.17 Filmy VIII Przeglądu Zakopiańskiego. 19 Ścieżka zdrowia. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film TV CSRS „Strzały pod wierchami". 21.55 „24 godziny" (kol.). 22.10 NURT. 22.40 J. rosyjski.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Gimnastyka. 15.10 „Szkice nowoiorskie". 15.30 J. angielski. 16.30 Program dla szkół. 17 „Przygody z Bidolinim". 17.25 Wiadomości. 17.30 Kino. 18 Program dla wsi. 18.50 Pozdrowienia TV dzieciece. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 W obiektywie. 20.30 Sztuka TV „Świadkowie oskarżenia". 21.55 Kronika. 22.10 Dixieland. 22.50 Wiadomości.

PIĄTEK

7.45 Gimnastyka. 7.55 J. rosyjski. 8.25 Kronika. 9 W obiektywie. 9.30 „Świadkowie oskarżenia". 10.55 Dixieland. 11.35 Wiadomości. 15.05 Gimnastyka. 15.15 Film węgierski „Podwójne życie cioci Mizzi". 16.35 Zapytajmy prof. Kaula. 17 Mozaika tygodnia. 17.30 Jak by to było.. 18 Gimnastyka. 18.10 Odwiedzamy zespół „Drużba". 18.40 Nowości. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Pacyfik". 19.25 Prognoza pogody. kronika. 20 Polski film TV „Droga". 20.55 Program z Rostocku. 21.25 Kronika. 21.45 Film ang. „Co potem?". 23.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 23, 0.01.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Gdy człek w taniec polski stanie. 15.30 Estrada przyjaźni. 16.11 Filmowe przeboje. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Studio jazzowe PR. 17 Radiokurier. 17.20 Koncert życzeń. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non-stop. 19.15 Muzyczne wizyty przyjaźni. 19.45 Z księgarskich witryn. 20.20 Opole 75; w przerwie: Wiadomości. 22.30 Rytm, taniec i piosenka. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju. 0.06—5 Program nocny z Bydgoszczy.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Radioferie. 16 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 16.15 Komentarz aktualny. 16.35 W pracowniach szczecińskich naukowców. 16.45 Informujemy proponujemy. radzimy. 17 PAW. 17.15 Morskie problemy kraju. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 O jedność i współpracę Organizacji Narodów Zjednoczonych. 19.15 J. rosyjski. 19.40 Z gwiazdozbiorów poezji. 20 Z oper G. Bizeta. 20.30 Konfrontacje. 21 Recital pianistki J. Zajkowskiej-Lisieckiej. 21.55 Utwory Schoenberga. 22.30 Promenada. 23 Utwory W. Bairda. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Goście „Jazz Jamboree".

PROGRAM III

15.10 Echoplan na pierwszy plan. 15.30 Pół żartem, pół serio. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.05 Serenady Glena Millera. 16.15 Przebój za przebojem. 16.45 Nasz rok 75. 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastykon. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Budzanieszteńskie muzykalia. 19.15 Książka na tydzień. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Sceptycyzm. 20.25 Tomasz Stańko solo, w trio i w kwartecie. 20.45 J. niemiecki. 21 Reminiscencje muzyczne. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Noce i dnie". 22.45 Śpiewa Barbara Krafftówna. 23 Chwila poezji. 23.05 Laboratorium.

PRACA

3 **UCZNIÓW** w zawodzie murarskim, tynkarskim i malarskim — Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — Piastów 16/4, tel. 357-07. 9312.

POSIADAM dyplom mistrza oraz uprawnienia budowlane. Oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 9313.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, tygodniowo lub 8 godz. dziennie. Szczecin, Gnieźnieńska 14/7. 9254-G

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 2-letniego dziecka (ul 1 Maja), tel. 22-96-94.

10281-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK w Szczecinie lub okolicy, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 9235.

TORUŃ — działkę osrodnicza 4300 m kw. wraz z domem piętrowym w surowym stanie, sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Bogusława 50/19. 9334-G

PLAC budowlany w Pobierowie, sprzedam. Wiadomość: Szczecin, tel. 447-37 do godz. 15. 9315-G

DOMEK jednorodzinny własnościowy, siła, woda, łazienka — w Stepnicy, zamienię na mieszkanie trzypokojowe w nowym budownictwie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 9293.

RÓŻNE

ODNAJMĘ garaż i sprzedam 1,5-rocznego psa boksera. Tel. 385-70. 9412-G

AUTOMOBILIŚCI — wyważanie kół samochodowych. Pilchowo, ul. Szczecińska 6. 9405-G

WARSZTAT Blacharsko-Samochodowego w Szczecinie, ul. Ogrodowa 28 świadczy usługi w zakresie napraw powypadkowych i remontów blacharskich. 9353-G

GARAŻ z kanałem odnajmę. Reymonta 85. 9333-G

DOMEK campingowy z pełnym wyposażeniem koło Drawna (jezioro. las), odnajmę Telefon 723-77 od godz. 17. 9277-G

WOLGĘ M-21 w bardzo dobrym stanie zamienię na Fiata 125 w dobrym stanie. Wiadomość: tel. 366-36. 9275-G

KUPNO

ZASTAWĘ 170, Fiata 600 D. kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 9263.

TYLNE błotniki i nieczynchronizowaną skrzynię biegów do Syreny, kupię. Tel. 467-35. 9270-G

WARSZAWĘ (mały przebieg), kupię. Tel. 715-21. 9283-G

TRABANTA używanego kupię. Tel. 441-67 po godz. 18. 9285-G

KUCHNIĘ gazowo-węglową i dwa łóżka kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9382.

KARABINEK Moskwicza 408 lub 412, może być w do remontu, kupię Tel. 342-49 9292-G

BONY PKO na samochód. kupię. Tel. 892-76 po 16. 9393-G

SPRZEDAŻ

BARAK budowlany — sprzedam. Kruszwicka 5. 9477-G

FIATA 125 p — 1300 1971 r., sprzedam. Tel. 781-44. 9243-G

DYWAN wzór turecki 2,5X3,5 m sprzedam. Wiadomość: po godz. 16. tel. 821-479. 9255-G

ŻUKA sprzedam. Dąbie, ul. Gryfińska 1a/1. 9261-G

FIATA 126 p, sprzedam. Tel. 22-00-40. 9268-G

KALKULATOR japoński „Omron" 86 M, sprzedam. Szczecin, Montwiła 4/16 9272-G

KOMPLET przyrządów diagnostycznych samochodowych, prod. USA, sprzedam. Tel. 22-99-83. 9276-G

SUKNIĘ ślubną, sprzedam. Tel. 368-36. 9284-G

FIATA 127 p, przebieg 23 000 km, stan b. dobry — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9309. 9309-G

MOTOCYKL Jawe 175 CZ, sprzedam. Telefon 727-89. 9311-G

WÓZEK spacerowy — prod. NRD, sprzedam. Ul. Bogusława 3/20. 9320-G

NOMINALNY wał korbowy, głowice i kółka firmowe na maskę — sprzedam. Szczecin, ul. 9 Maja 21/1 9329-G

SATURATOR wraz z lokalizacją, sprzedam. — Wiadomość: tel. 423-01 po godz. 16. 9336-G

ŁÓDŹ z silnikiem DE-25 — sprzedam. Ul. Lubeckiego 10/4. 9354-G

WARTBURGA 312 — sprzedam. Szczecin, tel. 737-19. 9362-G

SAMOCHÓD ciężarowy „Star" oraz dwukółkę — sprzedam, lub zamienie na osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9372.

SILNIK Zastawy, siedzenia rozkładane. sprzedam Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9373.

ROWER dziecięcy trzykołowy, prod. NRD — sprzedam. Szczecin, ul. Swarożyca 11/7, telefon 809-55. 9382-G

LOKALE

MIESZKANIE 2 pokoje, łazienka, kuchnia, 36 m kw. zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Al. Wojska Polskiego 52/9. 9259-G

KALISZ Wielkopolski — 2 pokoje z kuchnią, łazienką, piece, parter, w centrum zamienie na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: tel. Szczecin 222-738 po godz. 17. 9289-G

MIESZKANIE, pokój, 20 m kw., kuchnia, 9 m kw., przedpokój, łazienka, c. o., balkon, telefon, zamienię na dwa pokoje równorzędne — mogą być piece lub c.o. etażowe. Natychmiast na Pogodnie. Dzwonić tel. 447-62. 9267-G

MIESZKANIE M-4 nowe w Olsztynie zamienie na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin — tel. 22-36-37 9273-G

PRACUJĄCA pani poszukuje pokoju z c. o. i używalności łazienki. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9280.

PIELĘGNIARKA z 4-letnim dzieckiem poszukuje pokoju z używalnością kuchni i łazienki. Adres: ul. Ujejskiego 20c 9286-G

BYDGOSZCZ — komfortowe M-3, I piętro, zamienie na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 9287.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, zamienie na M-3 w nowym budownictwie Szczecin, ul. Krzywoustego 19/42 (warunki do uzgodnienia). 9290-G

POKÓJ z kuchnią i łazienką, c. o., zamienie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, c. o. Wiadomość: Szczecin, ul. Langiewicza 10a/16. 9299-G

OD 25 czerwca odnajmę pokój kulturalnemu panu. Zabuzańska 47b (Gumieńce). 9314-G

UCZEŃ poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9322.

MIESZKANIE w Jeleniej Górze — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, garaż — samodzielne, zamienie na podobne w Szczecinie lub Policach. Zaborowska. Jelenia Góra. Wolności 98/5. 9324-G

PANI pracującą poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9325

SAMODZIELNE 2 duże pokoje, 44 m kw., kuchnia, 2 przedpokoje, łazienka, piece w śródmieściu, zamienie na samodzielne, 1 pokój, kuchnia, łazienka. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 9332.

WYBOSZCZ — M-3

ZGUBY

ZGINĄŁ pies rasy dog — arlekin (biało-czarny), jest w trakcie leczenia. Ostrzegam przed kupnem lub przywłaszczeniem. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Wiadomość: Police — osiedle, ul. Grzybowa 2/8. 10334-G

W BM. zagubiono okulary pozłacane, prawy zausznik zczepiony drucikiem Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 308-876 do 15. 10239-G

17 CZERWCA zaginął piesek czarny ratlerek w okolicy ul. Cyryla i Metodego. — Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 22-80-73. 10258-G

18. 06. 75 zaginął w okolicy ul. Willowej 10/64 mały pies (szaro-biało-czarny) pekinczyk — mieszaniec. Prosze o odprowadzenie za wynagrodzeniem. 10279-G

UPRZEJMIE proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem psa — owczarka niemieckiego, czarnego, podpalanego, pod adres: Dworcowa 6/12. Biuro Ogłoszeń Szczecin 9403. 10320-G

ODNAJMĘ pokój z używalnością kuchni i łazienki tylko murarzowi. Warunki do uzgodnienia. tel. 22-19-78 po godz. 16. 9408-G

ZAGINĄŁ pies foksterier, wskazać miejsce pobytu lub odprowadzić za wynagrodzeniem. — Jedn. Narodowej 45. Zakład fotograficzny. 10388-G

18 czerwca 1975 r. zginął śmiercią tragiczną były nasz pracownik

Kol.

ROMUALD MRÓWCZYŃSKI

RODZINIE ZMARŁEGO wyrazy szczerego współczucia

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z firmy Spedrapid

KOMUNIKAT

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Szczecinie, ul. Dembowskiego 6, informuje, że w związku z koniecznością wykonywania okresowych remontów sieci i źródła ciepła, nastąpią przerwy w dostawie ciepłej wody, w dniach 1—15. 07. 1975 r. dla dzielnicy Pomorzany i osiedla „Przyjaźń", w dniach od 15—31.07. 1975 r. w dzielnicy Śródmieście, osiedla „Piastowskiego" i Komuny Paryskiej. Wzywa się wykonawców i inwestorów do dokonania w uzgodnieniu z Zakładem Sieci wcinek w magistralę cieplną. Wcinki do sieci należy wykonać: w dzielnicy Pomorzany i osiedlu „Przyjaźń" w dniach od 1—10.07. br. — w dzielnicy Śródmieście ,osiedlu „Piastowskim" i Komuny Paryskiej od 15—25. 07 br. Po tym okresie, że względów na napełnianie sieci woda przedsiębiorstwo nie wyrazi zgody na przyłączenie się do sieci.

2776-K

PRZETARG

PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Szczecinie, al. Niepodległości 41, ogłasza przetarg nieograniczony na malowanie wieży stalowej h = 74 m zlokalizowanej w pobliżu Drawska Pom. w terminie do 30 września 1975 r. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione. Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie robót malarskich Linownie" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42 pok. 220 w terminie do 10 lipca 1975 r. W biurze tym można zapoznać się z dokumentacją oraz uzyskać wszelkie informacje. Przetarg odbędzie się w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42, pok. 220 11 lipca 1975 r. o godz. 10. PP Stacje Radiowe i Telewizyjne w Szczecinie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

2796-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego pilnie zatrudni mężczyzn do przyuczenia w zawodzie spawacz, monter kadłubów okrętowych i przepalacz. Wymagane ukończenie 18 lat. Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płac i zakwaterowania udziela Dział Kadr stoczni ul. Hutnicza 1 pok. 5, w poniedziałki. wtorki, środy, czwartki i piątki, w godz. od 8 do 13. 2376-K

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Ks. Kujota 18/21 zatrudni zaraz pracowników na jednostki pływające: młodszych marynarzy bez kwalifikacji, marynarzy, st. marynarzy, oficerów elektryków okrętowych, maszynistów okrętowych i kucharzy Wymienieni pracownicy winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz dobry stan zdrowia Pracownicy taboru pływającego zatrudnieni w terenie pracują w systemie 20 dni pracy na 10 dni wolnego. Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Zawodowego tel. 360-34 do 39 centrala wewn. 56 i 17 lub osobiście w Sekcji Osobowej PRCiP. 2585-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952, REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83); dział miejski 462-35. dział morski 427-77 dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 456-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red poranna (po godz. 6) 224-028. 224-256. dalekopisy 224-018. Prenumerate na kraj przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. H-8

Upał sprzyja wypadkom

Ludzie, jak chodzicie?!

Z BEZPIECZENSTWEM na drogach nie jest najlepiej. Nie tylko wzrost motoryzacji i nasilająca się turystyka jest bezpośrednią przyczyną tego stanu. Sedno sprawy tkwi w naszej słabej wiedzy o przepisach drogowych i niskiej kulturze wielu użytkowników dróg. Wina leży pośrodku, a rzecz tyczy tak kierowców, jak i pieszych. Dziś jednak chcemy zwrócić uwagę wyłącznie na pieszych.

OSTATNIE „afrykańskie" upały ujemnie wpływają na samopoczucie. Osłabiają refleks. Jesteśmy bardziej roztargnieni. W sposób niekontrolowany przechodzimy przez jezdnię. Spieszymy się. Ale za jaką cenę? Oto kilka przykładów.

Na al. Wojska Polskiego wymalowane podwójne białe pasy wzdłuż jezdni stanowić mają „barierę" do nieprzekraczania jezdni tak przez kierowców, jak i pieszych. Tymczasem wielu przechodniów nie chce dojść do wyznaczonego przejścia („zebry"). To samo dotyczy ul. Wielkiej i ul. Krzywoustego. Ul. Jagiellońska wprawdzie nie ma tego typu oznakowań, ale nie oznacza to, że tu obowiązują inne prawa.

Obserwowaliśmy te ulice podczas ostatnich dni. Matki z małymi dziećmi na ręku lub w wózku, przechodzą tam gdzie im się podoba. Nie reagują na sygnały kierowców. Często, przez zagapienie, powodują nagłe hamowanie pojazdów. Czasami wydaje się, że w naszym mieście nie obowiązują żadne zasady ruchu.

Pośpiech jest złym doradcą. Sekunda, czy nawet minuta pozornie stracona na dojście do wyznaczonego przejścia, może nas uratować od przykrych następstw (patrz codzienna „Kronika wypadków" w naszej gazecie).

Apelujemy do pieszych o rozwagę! O prawidłowe korzystanie z przejść ulicznych. Kierowcy! Wy także zobowiązani jesteście do szczególnej uwagi. Pragnąc porządku — sami dajcie dobry przykład. (z)

Zdzisław Pacała wiceprezydentem Szczecina

W DNIU wczorajszym funkcję wiceprezydenta miasta Szczecina powierzono **mgr Zdzisławowi Pacale**, który dotychczas pełnił stanowisko naczelnika dzielnicy Szczecin-Dąbie. Akt nominacyjny wręczył wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński.

Premiera i... wakacje w Teatrze Muzycznym

19 BM. o godz. 19 w Teatrze Muzycznym odbędzie się premiera prasowa operetki pt. „W imieniu Kawa" Lecha Terpiłowskiego i Andrzeja M. Trzosa (wykorzystano muzykę ze znanych operetek klasycznych i współczesnych). Przedstawienie przygotowali: reżyseria i scenografia — Jerzy Ukleja, kierownictwo muzyczne — Edmund Borowski, choreografia — Raimund Sobiesiak, kierownictwo chóru — Zygmunt Rychter.

Od 1 lipca zespół Teatru Muzycznego rozpoczyna urlopy. Wznowienie działalności nastąpi 16 sierpnia.

Notatnik szczeciński

■ OTWARCIE VIII Ogólnopolskiej Wystawy Grafiki Maszynistycznej nastąpi jutro 27 bm. o godz. 12 w gmachu Muzeum Narodowego przy Wałach Chrobrego 3.

• • •

■ ODCZYT pt. „Nadzór techniczny budowlany w świetle nowego prawa budowlanego" wygłosi architekt miasta inż. Aleksander Malinowski w piątek o godz. 18 w siedzibie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy ul. Wojska Polskiego 89.

Brodzik nieczynny, a dzieci czekają...

REDAKCJĘ „Kuriera" odwiedzili przedstawiciele Komitetu Domowego i Komitetu Osiedlowego nr 34 przy ul. Paproci. Dostarczono nam listę „spraw do załatwienia", z których na ogólną liczbę 18, aż jedenaście dotyczyło ADM przy ul. Strzałowskiej. Za najważniejszą uznano jednak konieczność natychmiastowego remontu brodziku dla dzieci, znajdującego się w ogródku jordanowskim przy ul. Paproci. Jeszcze w 1969 r. mieszkańcy tego rejonu urządzili (w ramach społecznym) plac zabaw dla dzieci. Zbudowano m. in. basen dla młodzieży i brodzik dla maluchów. W lub roku stwierdzono, że dno brodziku wymaga remontu, zwrócono się zatem jeszcze w listopadzie, do ADM z prośbą o wykonanie naprawy. Mimo iż ubiegłoroczna zima nie należała do najcięższych, a wiosna nastała bardzo wcześnie, ADM nie udało się uporać z remontem.

Nie pomogły również prośby mieszkańców kierowane do dyrekcji Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Otrzymano jedynie obietnicę, iż w poniedziałek (23 bm.) zjawi się wreszcie fachowiec. Mieszkańcy gremialnie zjawili się na placu zabaw, deklarując w ten sposób gotowość do społecznej pracy przy remoncie brodziku. Czekano pół dnia. Fachowiec się nie zjawił.

— Jest upalne lato — mówią przedstawiciele Komitetu Domowego. — Brodzik jest nieczynny, moglibyśmy sami wyremontować jego dno, ale nie mamy materiału budowlanego. Co robić?

Jesteśmy pewni, że na to pytanie może odpowiedzieć tylko zastępca dyrektora MPGM — pan Winczakiewicz, od którego nasi Czytelnicy otrzymali obietnicę „przysłania fachowca".

(hg)

PANORAMA Szczecina wydaje się szczególnie interesująca z tej właśnie pozycji...
Fot.: Z. Jodkowski

Jest woda w Stołczynie

NASI Czytelnicy ze Stołczyna (przy ul. Nad Odrą) prosili o interwencję w sprawie nagminnego braku wody. Średnio 6—7 razy w miesiącu z kranów wydobywał się jedynie przeciągły syk i... cisza. W pozostałe dni również co najmniej przez godzinę codziennie notowano podobny stan.

Redakcja „Kuriera" interweniowała u wicedyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji — K. Drozdowskiego. Jak nas poinformowano, dokonano natychmiast pomiaru ciśnień i ustalono przyczyny. Brak wody spowodowany był zanikiem energii elektrycznej na stacji wodociągowej. Nie zdołano natomiast ustalić kto był sprawcą drugiej przyczyny — zamknięcia zasuwy w sieci co spowodowało obniżenie ciśnienia. Obecnie po usunięciu przeszkód mieszkańcy ul. Nad Odrą nie powinni już mieć kłopotów z wodą. (lus)

Zmierzch „Krabów"

NADCHODZI koniec ery automatyzacji w miejskich środkach komunikacji Szczecina. Wczoraj dowiedzieliśmy się bowiem o wycofaniu od 1 lipca br. z wagonów tramwajowych linii nr nr: 1, 7, 8, 9 i 10 — automatów „Krab", w których można było nabyć bilet po wrzuceniu monety. Obecnie więc, ze środków miejskiej komunikacji korzystać mogą posiadacze miesięcznych kart przejazdowych oraz ci, którzy nabyli bilety w kioskach „Ruchu". Wszystkim innym grozi grzywna w wysokości 50 zł.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 23.30 do Stoczni Remontowej „Gryfia" przywieziono motorówkę pracownika PZM, Wojciecha L., który w bliżej nieznanych okolicznościach wpadł do odkrytej ładowni statku i doznał poważnych obrażeń obu nóg. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala przy ul. Jagiellońskiej.

SZCZECIŃSKA „drogówka" odnotowała wczoraj jedynie kilka drobnych kraks, bez ofiar w ludziach. Do tragicznego wypadku doszło natomiast na trasie pomiędzy Kamieniem a Pobierowem. Kilka minut po godz. 8 na ostrym zakręcie jadący z nadmierną szybkością motocyklista 23-letni Marek S., mieszkaniec wsi Radawka stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo z autobusem PKS. Motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Jak wynika z informacji MO, Marek S. nie posiadał prawa jazdy.

PATROL MO zatrzymał wczoraj 32-letnią, nigdzie nie pracującą Elżbietę K., mieszkankę ul. Kaszubskiej. Elżbieta K. stanie w trybie przyspieszonym przed sądem pod zarzutem pobicia pracownicy MPK w biletowni przy ul. Krzysztofa Kolumba.

70 TYS. ZŁ. strat przyniósł pożar leśny w Janikowie gm. Lubczyna. Spłonęło około 4 ha pietnastoletniego lasu. Przyczyny nie zostały na razie ustalone. (an)

Parówka w „Kosmosie"

„W SZWEDZKIEJ saunie wytrzymałem temperaturę ponad 100 st. C., w ub. sobotę w „Kosmosie" na seansie o godz. 21 z trudem wytrzymałem na „Dziejach grzechu", i to nie dlatego, że film mi się nie podobał, ale ze względu na okropny „zapaszek" spoconych ciał i temperaturę sięgającą chyba 50—60 st. C. Na dodatek siedziałem blisko okienka operatora zza którego niemal bez przerwy dobiegały wesołe rozmowy, a nawet jakaś muzyka".

TYLE nasz Czytelnik. My ze swej strony dodajmy, że nie pierwszy raz piszemy o skandalicznym braku wentylacji w „Kosmosie" i, niestety, nie pierwszy raz o rozmowach dobiegających z kabiny operatora na widownię. Przed laty kierownik kina pokazywał nam z dumą zainstalowane w podziemiach ogromne wentylatory, które zapewniały wówczas dobrą wentylację sali, a nawet przez jakiś czas czynne były urządzenia klimatyzacyjne. Obecnie chyba o tych urządzeniach zapomniano. Jeżeli są one zepsute, to konieczna jest natychmiastowa interwencja władz sanitarnych i szybkie obniżenie kategorii kina. (Ag)

Z okazji 25-lecia ZPS

- **Wielki Festyn Portowca**
- **Dzień otwartych bram**
- **Konkurs operatorów sprzętu zmechanizowanego**

Z OKAZJI 25-lecia ZPS w najbliższą niedzielę przedsiębiorstwo to organizuje wiele atrakcyjnych imprez.

Od godz. 10 do 16 każdy turysta i mieszkaniec Szczecina będzie mógł zwiedzać nabrzeża rejonów: drobnicowego i masowego. Specjalni przewodnicy czekać będą na gości przy dwóch bramach: Bytomskiej (koło „Węglokoksu") i „Łasztowni".

Na nabrzeżach drobnicowych o godz. 10 rozpocznie się konkurs operatorów sprzętu zmechanizowanego, w którym wezmą udział dokerzy gdańscy, gdyńscy i szczecińscy oraz reprezentacja zaprzyjaźnionego portu w Rostocku.

I wreszcie w nowo otwartym ośrodku rekreacyjno-wypoczynkowym ZPS w Czarnych Łakach o godz. 10 rozpocznie się Wielki Festyn Portowca. Na program imprezy złoża się m. in.: występy zespołu „Cepelia" z Poznania i estradowego zespołu Domu Kultury „Kolejarz" koncert muzyczny dedykowany portowcom konkursy sprawnościowe zawody kajakowe i strzeleckie, pokazy gimnastyczne, loterie, kiermasze i zabawa ludowa. Dojazd do ośrodka jest bezpłatny. Z placu Orła Białego odchodzić będzie co 20 min. specjalny autokar ZPS. (awa)

„Śląsk" w Teatrze Letnim

Oficjalne otwarcie — w końcu lipca

Z KAŻDYM dniem pięknieje budowany w szybkim tempie Teatr Letni. Wczoraj odbyła się tu kolejna narada robocza Społecznego Komitetu Budowy Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku z budowniczymi tego obiektu. Naradzie przewodniczył wiceprezydent miasta — Czesław Aszkiełowicz.

Z PRZEPROWADZONEJ lustracji wynika, że w zasadzie wszystkie podstawowe prace: widownia, scena i konstrukcja łuku, są już zakończone. Do 2 lipca — terminu pierwszego koncertu — zostało jeszcze jednak trochę pracy.

Wieże reflektorowe są już wykonane przez pracowników Huty „Szczecin" i będą montowane po wykończeniu podkładów. Również powłoka dachowa nad sceną, przygotowana przez Stocznię Remontową „Odra", lada dzień zostanie rozpostarta pod łukiem. Zakończono także tzw. „tryzowanie" murków okalających widownię, a żołnierze kontynuują prace kamieniarskie przy kaskadach. One to i kwiaty, które niebawem będą zasadzone, upiększą i tak uroczy zakątek. Na inauguracyjny koncert, w podsceniu wykończone zostaną przeznaczone dla artystów dwie duże garderoby i sanitariaty.

W trakcie naszego reporterskiego zwiadu, na koronie teatru pracownicy PEDiM kładli ostatnie metry asfaltu. Tym samym zakończono wszelkie roboty drogowe, podobnie zresztą jak przy budowie kawiarenki. 2 lipca będzie ona oddana do użytku tylko częściowo, ponieważ wyposażenie jest tu jeszcze instalowane.

Tak więc — jak oświadczył wiceprezydent Szczecina Czesław Aszkiełowicz — w końcu lipca w Teatrze Letnim zostaną zakończone wszelkie prace, łącznie z wykończeniowymi, natomiast dzięki oddaniu przez budowniczych do użytku podstawowych części obiektu, jeszcze w trakcie prac wykończeniowych, w lipcu w amfiteatrze odbędzie się kilka ciekawych imprez kulturalno-rozrywkowych. Jak już informowaliśmy, pierwsza w dniu 2 lipca: występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", PPiE „Estrada" w uznaniu włożonego trudu, zafundowała budowniczym Teatru Letniego 400 bezpłatnych biletów wstępu.

My w imieniu Czytelników „Kuriera" dziękujemy zarówno „Estradzie" za ładny gest, jak również wykonawcom i wszystkim zaangażowanym w realizację tego ogromnego przedsięwzięcia, głównie zaś ofiarnym żołnierzom 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej oraz pracownikom Stoczni im. A. Warskiego i PBK. (lus)

Pierwsze wypowiedzi Czytelników w konkursie

Trójgłos o MPK

RÓWNOCZEŚNIE z opublikowaniem kuponu w nowym konkursie „Kuriera" i MPK pod hasłem **„Punktualność i uprzejmość na co dzień"**, napłynęły pierwsze wypowiedzi Czytelników. Niestety większość z nich dotyczy przykładów wręcz odwrotnych: tj. niewłaściwego zachowywania się personelu MPK.

Pan Michał Czyżewski (zamieszkały przy ul. Siedleckiej 6 w Policach), dzieli się swymi uwagami na temat postępowania kierowców autobusu linii 102. Otóż do reguły należy, że odjeżdżają oni z przystanku Police — Rynek w tym samym momencie gdy wysiadają pasażerowie z autobusu nr 101 przybyli ze Szczecina. W ten sposób wielu mieszkańców Polic narażonych jest na dość długie wyczekiwanie na przystanku.

„Rozumiem konieczność dostosowania się do rozkładu jazdy — pisze p. Czyżewski — **ale czy nie można opóźnić odjazdu o dwie, trzy minuty dla wygody pasażerów?**

NA TEMAT autobusu linii nr 60 napisało do nas aż dwóch Czytelników: p. A. O. i p. Władysław Polański. W pierwszym liście nasz Czytelnik opisuje przypadek z dnia 11 czerwca, ok. godz. 7.25, gdy kierowca autobusu nr 60 zatrzymał się około 50 m przed przystankiem przy ul. Firlika po to, by z pobliskiej piekarni kupić bułki, po czym wsiadł do wozu bez słowa i ruszył nie zatrzymując się już na przystanku. Przy bocznym wozu 158, a numer rejestracyjny: MA 6350. Ponadto autor listu proponuje, by wzorem Warszawy, zlikwidować napisy „wejście" i „wyjście" w środkach miejskiej komunikacji, co powinno — jego zdaniem — zmniejszyć tłok wewnątrz pojazdu oraz przyspieszyć wsiadanie i wysiadanie pasażerów.

P. Władysław Polański zauważył, że autobusy linii nr 60 są bardzo przeciążone. Sądzi on, że można byłoby rozładować panujący w nich tłok ustawiając przystanek tramwajowy „na żądanie" na nowo powstałej ulicy pomiędzy zajezdnią MPK przy al. Wojska Polskiego a torem kolarskim. Spora część mieszkańców ul. gen. Zawadzkiego z pewnością będzie wolała skorzystać z usług tramwaju, niż tłoczyć się w autobusie. Projekt ten poddajemy pod rozwagę MPK. (ten)

Będą komory zamrażalnicze

Liczymy na produkty „Hortexu"

HANDLOWCY z Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej od dawna czynią starania o dostawy wyśmienitych wyrobów „Hortexu". Dzięki przychylności dyrektora B. Pawlika z Zakładu Handlowego CSO w Warszawie — życzenia dawno zostałyby spełnione... gdyby nie problem: gdzie wyroby te przechowywać. Muszą one być składowane w bardzo niskiej temperaturze, a WSOP nie dysponowała niezbędną komorą zamrażalniczą.

O sprawie tej możemy już pisać niemal w czasie przeszłym, bowiem w tym tygodniu WSOP rozpoczyna montaż pierwszej komory zamrażalniczej, w której temperatura dochodzić będzie do minus 21 st. C. Komora liczy 20 m kw. powierzchni i pomieści do 4 ton towaru. Prace mają być zakończone jeszcze w bieżącym miesiącu.

Niebawem więc WSOP dysponować już będzie niezbędnymi komorami. Reszta zależy od „Hortexu". (zdan)

Atrakcja

W SKLEPIE Centralnej Składnicy Harcerskiej przy pl. Żołnierza ukazała się w sprzedaży austriacka kalkomania do przykleiania na sucho. Kwiatki, misie i inne stworzonka są tak ładne, że wywołują błysk oka nie tylko u dzieci. Nawet dorośli — jak obserwowaliśmy — kupują kalkomanię bez opamiętania. (zdan)